

№ 281.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Mikołaja.
Niedz. św. Ambrożego.
Pon. NIEPOKAL. NMP.
Wt. św. Waleryi.
Śr. NMP. Szkaplerz.
Czw. św. Damazego P.
Piąt. św. Aleksandra M.

Wschód słońca godz. 7 m. 55
Zachód słońca godz. 3 m. 46
Dług dnia godz. 7 m. 51
Ubyło dnia godz. 8 m. 54

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, 6 dnia grudnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZEN:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„L. J. Borkowski”

WARSZAWA, ULICA MAZOWIECKA № II.

8 ODDZIAŁÓW

W WARSZAWIE, ŁODZI, CZĘSTOCHOWIE, DĄBROWIE GÓRNICZEJ, RADOMIU, LUBLINIE, BIAŁYMSTOKU I MOSKWIE.

Adres telegraficzny wszędzie „ELIBOR”.

Kapitał zakładowy 1,500,000 rubli.

Żelazo - Belki - Blachy

Okucia budowlane z białego metalu „Elbor”. — Kosy, Lemieszce, Odkładnice, Kopaly.

Wszelkie artykuły techniczne i budowlane. — Pasy transmisyjne.

WĘGIEL — KOKS — CEMENT.

Generalna reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Stali amerykańskiej „Crucible Steel Co.” i pilników „Czarny Diament” Barnett Co.

2011

Na choinkę

Tow. Akc. „Siemens”

Piotrkowska 96.

Piotrkowska 96.

POLECA:

Lampki elektryczne imitujące:

kwiaty, owoce, ptaki, zwierzęta etc.

Duży wybór na gwiazdkę: żyrandoli, lamp stojących, ampli, figur artystycznych z oświetleniem i t. p.

4029

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11^{1/2}—1^{1/2}, w południe i 7^{1/2}—8^{1/2} wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2}—1^{1/2} po południu. —Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 413

Oddawna egzystujący magazyn.
Jubilersko - zegarmistrzowski

A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39

poleca wielki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupuję złoto, srebro, brylanty i kwity lombardowe i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

Tymczasowe zawiadomienie.

W dniu 1 stycznia 1914 roku, otwarte zostanie

BIURO BUCHALTERYJNE

H. Hertzberg i St. Lipiński

w zakres czynności którego wchodzić będzie: zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych, sporządzanie bilansów i udzielanie porad buchalteryjno-prawnych. Zgłoszenia przyjmują się już w lokalu biura przy ul. Mikołajewskiej Nr. 31 m. 18, tel. 13-47. codziennie od 4 do 5 po południu.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody Sz. Klientów, sklep nasz przy ulicy Piotrkowskiej № 96 — **obficie zaopatrzone w ostatnie nowości w zakresie elektryczności, przez dwie ostatnie niedziele** przed świętami Bożego Narodzenia, to jest w dniu 14-ym oraz 21-ym b. m.

otwarty będzie przez cały dzień.

4045

Tow. Akc. „Siemens” — Łódź, Piotrkowska 96.

Na dochód kasy Techników

WYSTAWA TECHNICZNA „Światło, Ruch, Ciepło”

Warszawa, Nowy Świat № 19.

Otwarta od godz. 12 w poł. do g. 12 w nocy.

4045

Wejście: kop. 35, dla uczniów kop. 20.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ PARTYJNYCH SZTUK i RESZTEK z fabryki

Leonhardta

hurtowo i detalicznie. Handlującym rabat. Edmund Wasilewski, Łódź, Kałna 36. 3079

Teatr Polski

Dziś wiecz. „ORLE”. Jutro po po. „ORLE”, wiecz. „ZACZA ROWANE KOŁO”. W poniedziałek po południu „BEBEN”, wieczorem „ORLE”.

CEGIELNIANA 63.

Niniejszem zawiadamiam, że **SKLEP przy ul. Piotrkowskiej 307 (Górny Rynek)** prowadzony dotychczas przez p. F. Kobliczka pod firmą

Wiktor Matyjewicz

przyjąłem na własny rachunek i takowy nadal prowadzić będę pod moją firmą i własnym zarządem.

Sklep jest stale zaopatrzone w **świeżo palone kawy**, które polecam łaskawym względem sz. Publiczności i pozostaję

z poważaniem

Wiktor Matyjewicz

3975

REJENT A. Rostukiewicz

otworzył kancelaryę przy ulicy Piotrkowskiej № 86 w domu W-go Petersillego. 4128

Zawiadomienie.

ŚLĄD BRONI

egz. od roku 1861

n. f. „J. Sosnowski”

wł. Cz. LISOWSKI

w Warszawie

został przeniesiony z ulicy Trębackiej № 9 do powiększonego lokalu w gmachu **Hotelu Europejskiego od ulicy Czystej, telefonu 47-47.**

1815

Dowcipny bibliotekarz.

Hrabia A., posiadający bogatą bibliotekę, zaprosił pewnego literata do skatalogowania księgozbioru. — Ponieważ zajęcie takie wymaga wielkiego natężenia wzroku i sił umysłowych, literat zmuszony był pokrzepić się często przy pracy koniakiem Szustowa.

Pewnego razu hrabia przyszedł obejrzeć bibliotekę i ku swemu zdziwieniu znalazł mnóstwo próżnych butelek po koniaku Szustowa. —

— Co za bogaty zbiór! rzekł z uśmiechem hrabia, do literata. — Ale czemu to sam katalogowałeś? Trzeba było mnie wezwać do pomocy.

— Nic straconego, panie hrabio.

Możemy powtórzyć tę pracę. — Tylko niech pan hrabia każe dostarczyć dublety. 3791

Szanownym naszym prenumeratom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

Z powodu uroczystego święta Niepokal. Pocz. N. M. P., przypadającego w poniedziałek, numer następny „Rozwoju” wyjdzie we wtorek o zwykłej porze.

Nasze zrzeszenia.

W ostatnich latach ruch w kierunku zrzeszeń ożywił się u nas bardzo. Obudzeni z długiego letargu po roku 1905, z żywiołową nieomal siłą poczęliśmy się zrzeszać, instynktownie odczuwając, jak wielką wyrządziło nam szkodę niezorganizowane życie społeczne, jak bardzo wskutek tego pozostaliśmy w tyle wobec ludów zachodnich. Powstało w krótkim stosunkowo czasie mnóstwo towarzystw i stowarzyszeń najrozmaitszego typu, o najróżnorodniejszych celach i zadaniach, zawiązały się najróżnorodniejsze kooperatywy i związki zawodowe.

Pobieżny obserwator tych zjawisk, rozpatrując się w liczny szereg stowarzyszeń związków i kooperatyw, sądziłby mógł, że całokształt naszego życia społecznego przedstawia się w sposób godny zazdrości, bo w krótkim czasie szybko zorganizowaliśmy społeczeństwo nasze prawie kompletnie, a nawet z pewnym komfortem, jeżeli w jednym i tym samym mieście posiadamy po parę stowarzyszeń, po kilka kooperatyw jednego i tego samego typu, o identycznych zadaniach.

Uważny jednak badacz tych zjawisk, rozpatrzywszy się bacniej, w istocie rzeczy spostrzeże nader łatwo, że wszystkie te towarzystwa, stowarzyszenia, kooperatywy i związki zawodowe wiodą anemiczny żywot, spełniając nader powierzchownie zadania, do jakich powołane zostały.

Istnieje kilka poważnych przyczyn takiego smutnego stanu naszych zrzeszeń; do najważniejszych atoli, w wysokim stopniu paraliżujących działalność i rozwój naszych towarzystw, zwłaszcza kulturalno-oświatowych, należy karygodna opieszałość w płaceniu składek członkowskich.

Zaległości, gromadzące się z tego tytułu z roku na rok w danym towarzystwie, sięgają częstokroć kilkuset rubli. Lwia część tych zaległości nigdy prawie odzyskaną być nie może, bo wykreśleni za nieopłacenie składek członkowie nie wstydzą się tego, nie poczuwają się do obowiązku uregulowania swych długów i albo zapiszą się do innego pokrewnego towarzystwa, które po paru miesiącach znów za nieopłacenie składek wykreślać ich musi, lub też po starym żyją sobie luzem po za wszelkimi zrzeszeniami.

Taki stan rzeczy odbija się złowrogo na budżetach odnośnych towarzystw, stale cierpiących na pokaźny nieraz deficyt, dla pokrycia którego zarządy tych towarzystw uciekać się muszą do t. zw. dochodów niestających. Organizują więc wieczorki taneczne, koncerty-rauty, amatorskie przedstawienia teatralne, maskarady, chociaż ten rodzaj pracy społecznej bynajmniej nie leży w zakresie ich zadań i bardzo często bynajmniej do nich nie pasuje. Wyczerpuje to energię zarządu i zwraca ją w kierunku niepożądanym, bo odrywa go od właściwych zadań, od pracy nad rozwojem danego towarzystwa, nad pogłębieniem jego treści.

ŚLIZOROPOTOK, RZERZĄCZKĘ ZAPALENIE PĘCZERZA MOCZOWEGO I INNE CIERPIENIA DRÓG MOCZOWYCH

leczy **SZYBKO I SKUTECZNIE** jedyny środek zalecany przez wszystkich lekarzy **EUMICTINE** (zapewniający dyskry.) z laboratorium D-ra M. Leprince w Paryżu. Dawka: 8—12 pigulek dziennie. Sprzedaż 2471 we wszystkich aptekach.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

napędzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93.

4203

M.A. ANARDWA

KONIAK

RION.

NAJLEPSZY W GATUNKU I SMAKU

Składy: Warszawa, Elektoralna Nr. 31. Generalny Przedstawiciel **Seweryn Zieliński.**

Budżet każdego towarzystwa, stowarzyszenia czy związku opierać się musi głównie na składkach członkowskich, wszelkie bowiem dochody przygodne stanowią rubrykę zawodną. Koncert-raut, a nawet wieczorek taneczny, choćby najlepiej zorganizowany, częstokroć zawodzi i zamiast oczekiwanego dochodu dają niedobór, co jeszcze bardziej zwiększa deficyt w budżecie i stan finansowy towarzystwa pogarsza.

Zaległości zatem w opłacie składek członkowskich są plagą tamującą rozwój naszych zrzeszeń i w bardzo wielu wypadkach prowadzącą ich ruinę. Dla walki z tą plagą byłoby pożądane ogłosić nie nazwisk członków wykresionych za niepłacenie składek, a przynajmniej komunikowanie ich bodaj towarzystwom pokrewnym.

Z drugiej strony zbyt wielka liczba stowarzyszeń o identycznych zadaniach, powstających w jednym i tym samym mieście, jest również plagą dla rozwoju naszych zrzeszeń, albowiem rozprasza niepotrzebnie siły, których bynajmniej nadmiaru nie mamy.

Dlatego też wszyscy dobrze myślący ludzie powinni wszelkimi siłami przeciwdziałać powoływaniu do życia bez widocznej i dowiedzionej potrzeby w jednym i tym samym mieście zrzeszeń o identycznych celach.

Nakonec kto wstąpi jako członek do danego zrzeszenia, powinien przejąć się jego ideą, gorliwie interesować się jego życiem i rozwojem; a skoro przez ogół członków zaszczycony zostanie wyborem na członka władz towarzystwa, sumiennie spełniać dobrowolnie przyjęte na siebie obowiązki.

Tymczasem u nas przeważnie dzieje się tak, że na dwunastu lub więcej członków zarządu pracuje dwóch albo trzech, pozostali zaś zjawiają się na posiedzenia jak z łaski i bardzo często nie mają pojęcia, co się dzieje w towarzystwie.

Wskutek tego na barki paru gorliwych jednostek spada cały ciężar prowadzenia towarzystwa, co zabiera im zbyt wiele czasu, nuży niepomrotnie i zniechęca. Coż więc dziwnego, że przy najbliższych wyborach składają mandaty z niepowetowaną nieraz dla danego zrzeszenia szkodą.

W kooperatywach łódzkich dzieją się rzeczy jeszcze dziwniejsze. Bardzo często grupa członków, niezadowolona z zarządu lub przepisów uchwalonych dla dobra kooperatywy przez zebranie ogólne, tworzy tego samego typu nową kooperatywę bez żadnej potrzeby, li tylko dla zadowolenia własnych ambicji, wytwarzając tym sposobem niezdrową i całkiem zbyteczną konkurencję kooperatywom już istniejącym.

Wogóle, zanim powoła się do życia jakiegokolwiek nowe zrzeszenie, należy przedewszystkiem zbadać, czy podobne zrzeszenie już nie istnieje i czy zachodzi nieodzowna potrzeba założenia drugiego takiegoż samego.

Bezmyślne bowiem tworzenie zrzeszeń, choćby o najbardziej podniosłych celach, więcej szkodzi, niż pożytku przynosi sprawie ogólnej, bo rozbija siły i środki, których zanadto nie mamy.

W interesie prawidłowego rozwoju w naszym społeczeństwie ruchu w kierunku zrzeszeń, byłoby pożądanym ujęcie go w pewne karby, oraz usunięcie wszystkiego, co ruch ten paraliżuje.

Rzecz to nie trudna przy odrobinie dobrej woli naszych działaczy społecznych, którzy dążyć powinni do zlewania w jedno identycznych zrzeszeń, wytwarzając tym sposobem zamiast kilku anemicznych jednostek w organizmie pracy społecznej, jedną ale zdrową i silnie ugruntowaną.

Mniej będziemy mieli prezesów i dyrektorów, ale zato więcej dzielnych szeregowców w armii walczącej o lepsze jutro.

Stanisław Łapiński.

Handel z Anglią.

Były konsul angielski w Warszawie C. Olive Bayley i jego następcy ogłosili bardzo ciekawe raporty dotyczące stosunków handlowych polsko-angielskich.

Wiele pism angielskich, zwłaszcza handlowo-finansowe przedrukowały te raporty, w których konsul warszawski stwierdza, że stosunki handlowe polsko-angielskie ożywają się coraz bardziej. Otwiera się więc nowe pole dla handlu angielskiego.

Rozwój jednak stosunków handlowych polsko-angielskich paraliżują pośrednicy i agenci przemysłowi niemiecy, w których kieszeniach tonie lwia część zysków.

Usunięcie tego pośrednictwa pomnożyłoby znacznie zyski kupców i przemysłowców zarówno angielskich jako też i polskich, unikniętoby przytem strat przy zamianie rubli na marki, a tych ostatnich na funty sterlingi.

Konsulat radzi przeto firmom angielskim by zakładały w Królestwie Polskiem filie, któreby weszły w stosunki z bankiem rosyjskim—a ten znów przyjmowałby depozyty i wprost odsyłał je do Anglii.

Dalej konsul angielski w Warszawie do-

wodzi, że gdyby się udało uprościć stosunki handlowe polsko-angielskie, wiele zyskaliby na tem Angliacy, gdyż Polacy chętniej niż od Niemców nabywaliby towary od Anglików, zwłaszcza zaś maszyny rolne.

Duży nacisk kładzie konsul na dobroć polskich wytworów rolniczych i znaczenie ich dla rynków angielskich.

Tego rodzaju zabiegi angielskie przynieść mogą wielki pożytek naszemu krajowi, albowiem utrwalenie i rozwój stosunków handlowych z Anglią wyzwoliłyby nasz handel i przemysł od zależności, od handlu i przemysłu niemieckiego, od niemieckich kupców i kapitałów i otworzyłyby nam nowe rynki zbytu.

Firmy polskie powinnyby dołożyć wszelkich starań, by, korzystając z warunków chwili obecnej, szeroko zareklamować się w Anglii.

Niemcy na Bałkanie.

Z gruntu nieszczęśliwy Bałkan na jednym bodaj terenie swego żałosnego życia doznał łaskawości wrogich mu losów.

Przechodziły na nim wszystkie krwawe rzemie pod słońcem, tratowały go kopyta zdobywców, puszczały z dymem dłonie podpalaczy—żadna blizna i żadna krzywda nie były mu zaoszczędzone w okrutnych dziejach azyatyckiego najazdu, ale ominął go najazd może najstraszniejszy, bo najtrudniejszy do wypienienia—ominął go najazd ekonomiczny.

Drzwi jego stały na oścież rozwarte, jak wrota niebacznego domu, ale niemiecki przemysłowiec przechodził mimo, nie poważniejszy się wstąpić do wnętrza.

Dlaczego się tak stało? Przecież, gdy w którychkolwiek krajach słowiańskich, gdy u nas w Polsce naprzykład, zapanowały zaledwie w przybliżeniu podobne warunki, najazdowi ekonomicznemu sprzyjające—gdy ekspansja nasza na wschodnie kresy wyłudniła centra rdzenne, a następujące z kolei kataklizmy wojen i powstań porzuciły pola odłogiem i wyгнаły robotnika z warsztatu, gdy w burzach i zamieciach dziejowych zatracił się kwiat narodu, zmarniał dobytek i osłabł zmysł gospodarczy i gdy więc skutkiem tego także wśród nas zapanowały stosunki podatne dla obcej inwazyi—myśmy na tę inwazyę czekać nie potrzebował. Przyszła z miejsca. Tej samej jeszcze godziny wlała się w granice polskie nawałnica, tej samej jeszcze godziny przybył niemiec w smutne goście, rozplenił

KRONIKA TYGODNIOWA.

Panama wekslowa: — Jakie robią się „geszefty”. — Na dawnych blankietach: — Weksle rzetelne a jednak poszwindlowane. — Sprawa młodego firmowca. — Sprawa wdowy. — Sprawa Rogowskiego. — Logika obrońców.

Kiedy przed paru laty donieśliśmy o wielkiej panamie wekslowej w Piotrkowie, do redakcyi naszej zjawił się mężczyzna średniego wzrostu z namiętymi i krzykliwymi wymówkami, że za wiadomość tę redakcyę zapędzą na padnięci w kozi róg, albo w takie więzienie, z którego na świat Boży nikt już nie wyjrzy.

— Czem jednak taki pan więcej krzyczy i hałasuje, tem można być pewniejszym, że sprawa jest prawdziwą. Więc też zgodziliśmy się na to ostatnie i oczekiwaliśmy ze skupieniem ducha tragicznej chwili, kiedy nadejdzie sprawiedliwość i zakuje nas w kajdany. Alieci nadeszła w miejsce tego depesza od naszego korespondenta, że główny winowajca, którego imię zbecześcił „Rozwój”, dostał się do więzienia.

Sporo czasu od tej chwili upłynęło, kiedy na wokandzie w sądzie okręgowym znalazła się głośna sprawa, która wstrząsnęła całym społeczeństwem. Głównymi operatorami w tej sprawie byli Lejbuś Fuks, Chaim Fuks, Icek Gutman, Hersz Feigenbaum, Jakób Głowiński, Moszek Lamsztein i dyskonter Josek Wargon, oraz 16 innych dyskonterów, którym udało się ująć kary.

„Całe to: kleine aber nette Gesellschaft“.

czyli małe a dobrane towarzystwo, zajęło się podrabianiem weksli szanowanego w piotrkowskim obywatela ś. p. Rogowskiego i napodrabiało ich tyle, że wreszcie Rogowski, który żył jeszcze, wprost połapać się nie mógł, w jaki się to sposób stało...

Nie poruszałbym tej sprawy wcale w „Kronice tygodniowej” gdyby ona była oderwaną. Szumowin nigdzie nie brak... więc i ten wypadek zapisanyby został do księgi statystyki szantażystów i poszedł ad a cta...

Ale te sprawy, te szachrajstwa, uprawiane na większą skalę powtarzają się bardzo często. Niedawno, bo przed kilku laty mieliśmy w Łodzi analogiczną sprawę. Nie dostała się ona przed kratki sądowe jeno dlatego, że ojciec ofiary, zamożny przemysłowiec nie życzył sobie, aby jego nazwisko „włóczono po sądach”.

Szczegóły sprawy są nam bardzo dobrze znane; więc ją opowiemy dla przestrogi innych, mających z weksłami do czynienia. Młody chłopiec, niepełnoletni, wchodząc w świat, natrafił na lichwiarza „pajaka”, który wziął go w swoje obroty i na krok nie odstępował.

Kiedy młodzieniec zabawił się gdzie w restauracyi lub szantanie, kasyer czekał na ofiarę swoją z puglaresem nietyle wyładowanym pieniędzmi, ile odpowiednimi weksłami. Przy płaceniu, gdy drobnych zabrakło, „pajak” biegł do bufetu i prosił, aby gospodarz nie kredytował zamożnemu młodzieńcowi, tylko żądał natychmiastowego uregulowania rachunku.

Wtedy „pajak” podsuwał weksel i dawał do podpisu młodzieńcowi, a ponieważ nie był on pełnoletnim, więc wystawiano weksle „in blanco”, to jest opatrzone jedynie podpisem, przytem, aby weksle zrobić więcej aktualniejszy

i pewniejszymi, wymuszono na młodzieńcu aby zamiast chrzestnego swego imienia, podpisywał firmę.

Chcąc to wyjaśnić zaznaczę, że firma nosiła miano przypuścmy Friedrich Ygrek, a młodzieniec nosił imię Herman Ygrek. „Pajak” namówił go, aby weksle wystawiał z podpisem Fryderyk Ygrek, co też młodzieniec bez wahania robił.

Kiedy parę lat zbiegło i młodzieniec doszedł do pełnoletności, skrzętna pijawka natychmiast wypełniła weksle i poczęła dopominać się o zwrot należności. Weksli tych posiadał lichwiarz blisko na dwakroć.

Suma przeraziła ojca ofiary.

— Na co mogłeś wydać tyle pieniędzy — pytał ojciec syna, a syn kłął się na wszystkie świętości, że na taką sumę weksli nie wystawił.

Nie pozostało nic więcej, jak tylko skierować się do sądu, czego firma nie chciała zrobić; więc powierzono układ z żydem lichwiarzem jednemu z miejscowych adwokatów, który też zawezwał „pajaka” do siebie.

Adwokat zamierzał rozpocząć rokowania, ale „pajak” ani słyszeć o tem nie chciał, grożąc jeszcze, że mógłby żądać dużo więcej za fałszywy podpis firmy.

Przy obliczeniu jednak weksli, pisanych na dawnych blankietach, o silnych czarnych obwódkach, dostrzegł adwokat lekkie połyski gumy i domyślił się prawdy... Nie mówiąc nic „pajakowi”, podsumował cyfry i ustalił należność, następnie zaś prosił go grzecznie, aby raczył po odbiór przyjść za trzy dni.

Kiedy lichwiarz przybył, już w pokoju czekała policja, która weszła do gabinetu, zabrała

Dostarczam do domów WĘGIEL KOSTKĘ № 1.

w ilości od 20 korecy. Gatunki wyborowe. Zamówienia przyjmuję codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9 rano do 12 i od 2 do 5 po poł.

MIKOŁAJEWSKA № 34.
TELEFONU № 34-05. 4170

Antoni Heppen.

się jak parz na łanie zborza, rozsiał się i puścił pędy—i żyje dzisiaj wśród nas, ale przeciw nam, jak chwast, co każdemu wadzi.

Do nas więc przyszedł gość łapczywy. Zaraz i zachłannie. A na Bałkan nie ważył się wtargnąć! Dlaczego? Przecież nieprzygotowanie ludów bałkańskich do gospodarczego życia było stokroć większe nad nasze niedbalstwo ekonomiczne.

Czy warunki geograficznego rozmieszczenia zachowały Bałkan przed tym pochodem? Czy uratowała go czysta fizyczna odległość?

Nie, to chyba nie. Prosta przestrzeń nie zaważyła na szali. Wszak widokiem Niemców ucieszyć się można pod zwrotnikiem Raka i Koziorożca, na równiku i pod biegunem...

A zatem, cóż im zamknęło drogę na Bałkan?

Strach! zwykły strach! lichej, ordynarny strach spłoszył bohaterów! Bo Niemiec boi się wprawdzie tylko Boga, ale kindżał to rzecz także straszna niesamowita i niechrześcijańska!

Pytałem raz, w rozmowie z serbami, czy nie gniewa ich i nie oburza ten system obelg i kłamstw, rozpowszechnianych piórem niemieckim po Europie, a przedstawiający ich dzisiaj jeszcze jako bandę zbójów i ludożerców, którym żadna krwawa robota niedziwna—a kraj sam jako ostęp dziki, gdzie w gąszczach i nieprzebytych matorniach ludzie jako wilcy chodzą za mordem i rozbojem, nie znając innej pracy uczciwej, prócz wypasu świń.

Tak, gniewa ich to i oburza, odpowiadali, ale szkody faktycznej właściwie nie przynosi. Obraża miłość własną, ale na straty realne nie naraża. Przeciwnie, jest nawet źródłem wielu pomyślnych objawów w gospodarce krajowej.

Tym to bowiem tylko oszczerczym legendom mają serbowie do zawdzięczenia, że nie okradziono im domu, kiedy stał otworem i nie zebrano owoców z niestrzeżonego sadu. Jak koło zagrody, gdzie „straszy“, przechodzili wszyscy mimo, nie wając się zajrzeć do wnętrza. Brała ich oskoma, ale wielooki strach trzymał za polę.

Tylko dzięki tym wersjom fantastycznym kraj dochował swą świeżość rodzimą i swe bogactwa nieknięte, rola pozostała przy własnym narodzie, skarby ziemi nie uległy eksploatacji

obcego kapitału, a zjawiska społeczne przetrwały w swych kształtach przyrodzonych, nie znaczący wady cudzoziemskiego wyzysku ani grozy wrogiej kolonizacji. Gdyby nie te niemieckie oszczerstwa, szerzące postrach i nieufność, Serbia przy tak dogodnych zresztą warunkach dla inwazyi z zewnątrz, przy takim niewyzyskaniu zasobów naturalnych i przy takim zaniedbaniu rodzimej przedsiębiorczości, nie byłaby się nigdy ustrzegła przed plagą germańskiego najazdu ekonomicznego. Tak zaś ustrzegli ją przed nią Niemcy sami!

Lecz czyż tak jest w istocie? Czy doprawdy Serbia uniknęła tej choroby, która toczy wszystkie młodsze organizmy wschodu Europy, ekonomicznie niedostatecznie wyrobione, albo państwowo nie ubezpieczone?

Tak jest w istocie. Nie znam drugiego kraju na całym obszarze starej części świata, któryby tak znakomicie przechował swoją wewnętrzną, ekonomiczną niepodległość, jak ją przechowała właśnie Serbia. Odgradzona przepaścią bajek i legend, otulona płaszczem niebezpiecznej tajemniczości, uniknęła w sposób niewypowiedziane, szczęśliwy dobrodziejstw tych pionierów przemysłu, którzy nam Łódź wybudowali, tych magistrów gospodarki, którzy nam nasze wsie i sioła skolonizowali i tych mistrzów handlu, którzy nam nasze miasta i miasteczka obrócili w żydowskie ghettta. Obce jej i obojętne pozostały groźne dla nas kwestye kolonizacji i emigracji, obca też jest dla niej kwestya żydowska.

Na rodzimej ziemi zwarty i jednolity żywioł serbski gospodaruje ubogo i prymitywnie, ale sam i po swojemu — w całym uroku patryarchalnej pogody dawno w Europie minionych czasów.

W cudownie szczęśliwy sposób przeminął dla Serbii niebezpieczny okres gospodarczej bezczynności. Nie nawiedził jej najazd ekonomiczny — uratowały bajki i legendy.

Teraz stosunki odmieniają się. Podniesiony na duchu, zwycięski i ochoczy naród inną miarą mierzyć już będzie swoje obowiązki i zgolił innem okiem oceniać doniosłość i wagę zaniebanych zadań ekonomicznych. Zbudzona samowiedza i ożywiona ruchliwość nie wpuszcza już w granice własne obcego wyzysku, a równocześnie znajdują dość pędu i dość wytrwałości, by narastające zagadnienia gospodarcze rozwiązać własną głową i własnym spełnić ramieniem.

Mieczysław Jelowicki.

Kazimierz Roszak,

Optyk **Dzielnia № 1, Telefonu № 23-44.**
3989 Patrz stronica 10.

Przepowiednie p. de Thebes.

Rok rocznie o tym czasie zwykła znana wróżbitka pani de Thebes w Paryżu ogłaszać swe przepowiednie na rok następny. Nie zraza się ona wcale tem, że znaczna część jej przepowiedni się nie sprawdza i że wszyscy traktują te przepowiednie humorystycznie. Na rok przyszedł przepowiada pani de Thebes co następuje: Rok 1914 będzie rokiem promiennym w przeciwieństwie do roku 1912, który był parnym i 1913, który według jej przepowiedni, był rokiem jutrznianym. Będzie więc rok 1914 rokiem wielkiego heroizmu, ukaże on nam narodziny nowej Europy, nowe promienne ideały.

Co się tyczy polityki Francji, to przede wszystkim podnosi p. de Thebes sensacyjny proces państwowy, który wywoła wielkie wzruszenie, a nawet rozruchy w całej Francji. Wielką kwestyą narodową będzie sprawa religijna. Zetrą się ze sobą w roku przyszłym zwolennicy i przeciwnicy rozdziału kościoła od państwa. Zresztą jednak Francja rozwijać się będzie normalnie, a naukowy geniusz francuski olśni świat swojemi zdobyczami. Lotnictwo będzie się coraz bardziej rozwijało, a ponieważ rok 1914, rok słoneczny, będzie naogół pogodny, lotnicy dokonają niesłychanych wlotów.

Co do innych narodowości, to p. de Thebes na przyszłość ich zapatruje się bardzo pesymistycznie. Dla Niemiec przewiduje na rok przyszły same rzeczy najgorsze. Wróżba jej co do Niemiec opiewa. W Niemczech wszystko znajduje się w stanie zaniepokojenia i niepewności. Na rok przyszły zapowiadają się w Niemczech rozruchy, wojna a nawet rewolucja.

Austro-Węgry nie będą miały w roku przyszłym szczęścia. Wyczytała to pani d. Thebes z rąk obywateli austriackich i węgierskich, które to ręce, jak twierdzi, są ogromnie niespokojne.

Najniebezpieczniejsze przejścia czekają w roku przyszłym, jak twierdzi pani de Thebes, Anglię. W Anglii zajdą największe zmiany, które wstrząsną posadami tego państwa. Belgia, jako państwo, ma przed sobą mniejszą przyszłość, niż przeszłość. Hiszpania rozwijać się będzie w roku przyszłym nadzwyczajnie, natomiast w Portugalii powstanie nanowo monarchia.

weksle i ujęła grzecznie pod pachę „pajęczka“.

Okazało się, że na blankiety o wartości kilku tysięcy rubli lichwiarz nakleił środek z sumą wekslową na 100 rb. lub 200, a młodzieniec nie podejrzewając podstępu, weksle podpisywał.

Potem weksel zwilżono lekko w tem miejscu, gdzie była naklejona suma, na jaką może być wystawiony oblig, odejmowano karteczkę wyciętą z innego wekslu i w ten sposób z weksla 100-rublowego powstawał parotysięczny.

Sprawę załatwiono na poczekaniu. Przyłapano w zatrask chciał się jeszcze bronić fałszywym imieniem wystawcy, ale i to mu się nie udało, gdyż na drugie imię miał ów panicz również Fryderyk. Zamiast parę kroć, wziął kilka tysięcy rubli, które rzeczywiście pożyczyl. Interes się nie udał tylko dzięki przytomności adwokata...

Były jednak poważniejsze sprawy. Jedna z obywaterek w okolicach Łodzi wystawiła kilkanaście lat temu weksel do wzajemnego kredytu w Warszawie na parę tysięcy rubli i zobowiązała się do spłacania go ratami. To też po trzech miesiącach wysłała do wzajemnego kredytu przez swego „Totumfackiego“ starozakonnego procenty, spłatę pięciu procent i nowy weksel na zmniejszoną sumę.

„Totumfacki“ wykonał zlecenie, tylko zamiast wekslu prawdziwego, dał z podrobionym podpisem, który przedtem podpisywali dwaj żyrenci. Prawdziwy bez żyr schował sobie do kieszeni. Manipulację tę powtarzał dotąd, dopóki cała suma nie była spłacona. Właścicielka odbierała za każdym razem weksle, nie przyglądając się szczegółowo podpisowi i niszczyła je skrętnie.

Dopiero po paru latach „Totumfacki“ wy-

stąpił o zwrot kilkunastu tysięcy rubli. Weksle były z najprawdziwszymi podpisami, trzeba było uregulować należność na 50 procent i to tylko przy uprzejmości „Totumfackiego“.

Takie są afery wekslowe.

Do nich przybywa nowa afera—piotrkowska, w której trochę i Łódź była zaangażowana, a może i niejedno z miast w Królestwie Polskiem, gdzie gnieźdzą się dyskonterzy-lichwiarze biorący po 19 procent. Tu było bardzo bezczelne szachrajstwo, bo podrabiano podpis, fałszowano wprost każdy weksel. Aby podpis był prawdopodobniejszy — świeży weksel zraszano benzyną, a uczyniwszy z wekslu kalkę, pociągano najpierw ołówkiem, bo na tłustym papierze inkaust trzymać się nie chciał, a potem, gdy już benzyna się ulotniła, po ołówku pociągano atramentem. Wyglądało to tak, jak gdyby nieboszyk, nie umiejąc pisać, musiał po ołówku pociągać litery.

Obrona podsądnych robiła, co mogła, aby uwolnić podsądnych, a jeden z adwokatów próbował nawet żargon wprowadzić do sądu, żądając powtórzenia tego, co świadek Dąbrowski słyszał od żydów.

Przewodniczący jednak przerwał adwokatowi tego rodzaju próby i słusnie. Bo przecież wielu jest takich, co rozumieją ten lub ów język, ale nim nie mówią, jakkolwiek do świadka Dąbrowskiego tych słów stosować nie można, bo zna żargon wybornie.

Obrona chciała nawet postawić świadków, którzyby stwierdzili pod przysięgą, że przez trzy lata od 1909 do 1912 r. Rogowski był pijany stale... Znamy takich świadków, co na wszystko przysięgną, ale jedno pytanie wystarczyłoby, aby banalność tej obrony pobić, a mianowicie czy i wtedy był pijany Rogowski, kiedy ze snu się

budził, ponocy przepędzonej w łóżku?

Najciekawsza była wszakże obrona jednego z adwokatów przysięgłych, który chciał ofiarę zrobić nie z Rogowskiego, ale ze zubożonego Lejbusia.

— Co my chcemy od tych żydów? Co oni mieli otrzymać za swoje pieniądze—wołał adwokat—gdy hypoteki były zajęte...

Wtedy robi się bandę 23...

Rzeczywiście! Co wdowa po Rogowskim mogła chcieć od żydów — od tego uczciwego Fuksa i współników... Ona to winna, że sprawę o fałszerstwo po śmierci męża popierała. Wdowa też zapewne uzna swój błąd, ale przedtem radaby zasięgnąć światłej rady mecenasa w rozwiązaniu następującej kwestyi.

Przed kilkunastu laty Lejbus był ubogim faktorem a Dąbrowa Rusiecka czysta. Obecnie przedstawia Fuks na krocie weksle... Staje się bogatym człowiekiem, a jako Szajlok w „Kupcu Weneckim“, straszny. Rodzi się więc pytanie skąd powstał ten olbrzymi majątek tego biednego żydka?

Zapewne z uczciwej pracy!

Tak, tak, obywatele ziemscy, jak utrzymuje inny adwokat, postanowili „wytępić żydów“ i stąd się wzięła sprawa „23...“

Zato, że Lejbus Fuks „uczciwie“ dorobił się majątku, trzeba w tej chwili narobić gwałtu, że całą sprawę wywołał „bojkot“ i nieuczciwość obywateli ziemskich, a przedewszystkiem ich zawziętość do żydków pracowitych i zapobiegliwych.

Naprawdę piękna logika i to w dodatku logika palestry.

Czyżby adwokaci nie mogli zdobyć się chociażby na trochę logiczniejszą obronę?

X. X.

Wojna bałkańska, jak wróży pani de Thebes, wcale się nie skończyła. Świat muzułmański będzie musiał ustępować coraz dalej. Stany Zjednoczone Ameryki Północnej przeżyją dni złe, a na końcu spotka je wielkie rozczarowanie.

Jak z tego widać, z wyjątkiem Francji i Hiszpanii, która dziwnym zbiegiem okoliczności właśnie teraz zawiera z Francją serdeczną przyjaźń, rok 1914 dla wszystkich innych narodów będzie według wróżb pani de Thebes, fatalny. Trzeba przyznać, że choć pani de Thebes jest marną wróżbitką, jednak jest faktycznie bardzo dobrą patryotką.

Ks. Poniatowski — oficerem austriackim.

„Reichenberger Zeitung“ poświęcił dłuższy artykuł rodzinie Poniatowskich, która odegrała pewną rolę w historii miasteczka Deutsch-Gabel. Dnia 15 lipca 1757 r. odznaczył się na ulicach tego miasteczka kapitan austriackiej piechoty, Andrzej hr. Poniatowski, zaś książę Józef bawił przez czas jakiś w Deutsch-Gabel, jako marszałek armii Napoleona i pozostawił po sobie niezapomniane wrażenie. Kiedy polskie obchody przypomniły światu nazwisko naszego bohatera, zwrócił się burmistrz tamtejszy do komendy pułku piechoty imienia Jana Jerzego, księcia saskiego, z prośbą o informację, kim był ów kapitan hr. Poniatowski, który okrył się sławą w Deutsch-Gabel.

Odpowiedź była następująca: W roku 1757 zajęła Deutsch-Gabel czterotysięczna armia pruska pod wodzą gen. Puttkamera. Austriacki arcyksiążę Karol i feldmarszałek Daun ścigali ks. Bevern, który z częścią wojska pruskiego cofał się ku Prusom. Deutsch-Gabel leżało na drodze pochodu austriaków. Feldmarszałek Maquir otrzymał rozkaz zdobycia miasta. Dano mu do rozporządzenia 12 kompanii grenadyerów i 1,200 ochotników. Grenadyerzy regimentu Wallisa nr. 11, pod wodzą kapitana hr. Poniatowskiego szli na czele. Hr. Poniatowski był pierwszy, który wkroczył do miasteczka. Ale rozpęd jego był tak wielki, że reszta armii nadażyć mu nie mogła.

Poniatowski znalazł się więc sam ze swymi ludźmi. Ostrzeliwając się przed nacierającym wrogiem, Poniatowski był wreszcie zmuszony do opuszczenia zajętej pozycji. Z pięciu ranami szedł, krwią obłany, dopóki kula nie strzaskała mu biodra. Przeniesiony do lazaretu nie wrócił już na plac boju, pozostał jednak w służbie, odznaczony za męstwo orderem Maryi Teresy (najwyższy order austriacki za bohaterstwo na polu walki P. R.) i zamianowany pułkownikiem, a potem komendantem regimentu Anslau.

W roku 1763 otrzymał tytuł księcia i zaliczono go, jak mówi sprawozdanie, w poczet szlachty czeskiej. „Reichenberger Zeitung“ dodaje przytem uwagę, że to stąd pochodzi, iż ów Poniatowski (ojciec ks. Józefa), który zmarł jako marszałek polny armii austriackiej w Wiedniu, pisał się „Poniatovsky“, a dopiero zatwierdzenie tytułu książęcego ks. Józefa Poniatowskiego przez Napoleona, przywróciło nazwisku temu pisownię pierwotną.

Z badań nad Mickiewiczem.

Przed 15 bez mała laty, dnia 25-go stycznia 1899 r. „Słowo“ zamieściło odcinek p. t. „... A „imię“ jego!..“ p. Jerzego Ohra, zawierający hypotetyczne wyjaśnienie zagadkowych słów Mickiewicza w części III „Dziadów“. Według tej hipotezy Mickiewicz pisząc „A imię jego 44“, siebie miał na myśli.

W tych dniach w „Czasie“ krakowskim p. Mieczysław Świerż, nie wdając się w analizę słów wieszacza, przytacza dokument znaleziony wśród papierów po Sewerynie Goszczyńskim, a stwierdzający przyznanie się Mickiewicza, że pisząc owe słowa tajemnicze, siebie miał na myśli.

Autor omawia obszerniej i zbija inne hipotezy, przychem powołuje się na syna poety, Władysława, który pierwszy wzmiankował o „hebrajskim“ pochodzeniu liczby 44, ale nie wyjaśnił istoty związku liczby z imieniem. Wspomniawszy o wydanym w owym czasie „Słowniku“ hebrajskim z gramatyką ks. Chiarini'ego w przekładzie Piotra Chlebowskiego, p. J. O. wyjaśnia szczegółowo asocjacyję wyobraźni w chwili tworzenia owego okresu „Dziadów“, w którym mowa o Adamie i Ewie, oraz o biblijnym chórze Aniołów.

„Adam“ po hebrajsku — pisze p. Jerzy O. — ma tylko trzy litery A d m. Pierwsza jest tylko samogłoską bez brzmienia, Pierwszy człowiek nazywał się Adam, bo był z ziemi gliniastej stworzony. Ziemia po hebrajsku — to a d a m a przychem pierwsze „a“ jest krótkie, ledwo dosłyszalne (chataf, łapane, połykane). Po hebrajsku zresztą czasem się ze wszystkim odrzuca samogłoskę „a“: „a n a s s i m“ — to mężczyźni, „n a s s i m“ — kobiety i t. d.; wiele także wyrazów obchodzi się bez samogłoski: wyraz „be ged“ (ubranie) składa się z trzech liter: b, g, d, Warszawę piszą w ten sposób w r s w i t. d. W imieniu zatem „Adam“ (człowiek) drugie „a“ nie istnieje zgoła, pierwsze zaś jest słabą samogłoską bez brzmienia. Zostają tylko same spółgłoski, dwie czyli kryptograf: d. m.; d (dalet) po hebrajsku to 4, m (mem) — 40 = 44“.

W języku hebrajskim niema cyfr; liczbę zastępują zawsze litery.

Autor wyjaśnia również znaczenie zagadkowe słów „z matki obcej“, rozmaicie komentowanych przez poprzednie hipotezy. „A toć — pisze p. J. O. — wyraz, czyli imię (matki Mickiewicza) „Barbara“ jest równoznaczny z wyrazem „Obca“; jest to zatem widoczna gra słów Mickiewicza.

Ustawa paszportowa.

Departament policyi opracował projekt nowej ustawy paszportowej.

Według projektu tego, paszport, jako dokument obowiązkowy, stwierdzający tożsamość osoby, zostaje skasowany. — Na przyszłość stwierdzanie tożsamości odbywać się może na mocy każdego innego dokumentu (np. metryki, biletu wojskowego i t. d. W wypadkach nieposiadania dokumentu urzędowego, dla stwierdzenia osobistości składane być mogą inne papiery, a nawet bilet wizytowy.

Zamierzone jest zostawienie paszportu, jako dokumentu stwierdzającego tożsamość osoby jedynie w razie wyjazdu za granicę, przychem jednak takiej mocy, jaką ma obecnie, paszport zagraniczny posiadać nie będzie.

W pewnych określonych wypadkach paszport zastępować będą specjalne świadectwa, w których będzie zaznaczone, że niema przeszkód do wyjazdu danej osoby poza granice państwa. Świadectwa te wydawać będzie kancelaryja gubernatora i oberpolicmajstra.

Równocześnie projekt znacznie potęguje odpowiedzialność za ukrywanie swego nazwiska lub stanu, za zamieszkanie pod obcym nazwiskiem i t. d. Grozić ma za to więzienie.

Projekt ustawy paszportowej znajduje się w bezpośrednim związku ze złożonym Dumie projektem reformy policyi i jest jakgdyby dalszym jego ciągiem.

Projekt ten będzie omawiany na naradzie specjalnej pod przewodnictwem wice-ministra spraw wewnętrznych Dżunkowskiego z udziałem przedstawicieli wszystkich ministerjów.

Z magistratu.

Wczoraj, pod przewodnictwem prezydenta miasta i przy współudziale naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajewa, odbyło się posiedzenie w magistracie, w celu rozważenia sprawy bezpłatnego oddania 4-ch morgów gruntu w Karolewie, pod budowę projektowanego przez niemiecką komisję szkolną nauczycielskiego seminarjum ewangelickiego.

Niemiecka komisja szkolna żądanie swoje motywuje tem, że cały obszar gruntów ofiarowany był przez ś. p. Lubowidzkiego — miastu na

Prosimy Sz. Prenumeratorów o rychłe wyrównanie należności za „Rozwój!“

Wyraz przedpłata (prenumerata) oznacza, że pieniądze powinny być wniesione z góry. Opierając się na tej zasadzie, uprzejmie prosimy o stosowanie się do powyższego warunku.

Przy płaceniu należy żądać **koniecznie kwitów**, gdyż w przeciwnym razie Szanowni Prenumeratorzy narażeni są na powtórne zapłacenie.

Administracja.

cele szkolnictwa, a seminarjum nauczycielskie jest instytucją oświatową.

Protestuję przeciw temu polska komisja szkolna, z uwagi na to, że wzmiankowane grunta oddane były na cele ogólne szkolnictwa, a nie wyłącznie wyznaniowe i że na tem terytorjum znajduje się już szkoła ogólna miejska.

Z podobnym protestem wystąpiło do prezydenta miasta 50 obywateli, którzy zaznaczyli, że oddanie żądanych gruntów sprzeciwiałoby się § 3659 Ustawy szkolnej (Tom XI, część I, rok 1893) oraz ogólnym interesom ludności miejscowej.

W sprawie tej zabierali głos radny magistratu dr. Watten, stając w obronie własności miejskiej i dowodząc, że miasto nie ma żadnej zasady oddawania bezpłatnie gruntu, oszacowanego na 100,000 rb., oraz naczelnik dyrekcji naukowej p. Bielajew, jako przedstawiciel władzy, do której komisja niemiecka zwróciła się o poparcie sprawy.

Ze względu na brak kompletu radnych magistratu — decyzja w tej ciekawej sprawie zapadnie na wtorkowym posiedzeniu. (a)

Teatr Polski.

„Beben“, komedia w 4-ach aktach Webera.

Teatr polski wznowił wczoraj jedną z nader zabawnych komedij francuskich, graną nawet kilka lat temu w Łodzi i to ze znacznym powodzeniem — „Bębna“ Webera.

Zywość akcji, ciętość dowcipów, a przede wszystkim doskonałe typy, występujące w komedii, bawiły i wczoraj serdecznie publiczność, która co chwila wybuchala kaskadą śmiechu.

Do powodzenia wczorajszej premiery prócz starannej wystawy i sumiennej reżyserji w niemałej mierze przyczynili się także i sami artyści, którzy grą swoją i niejednokrotnie świetnym uchwyceniem postaci prześcigali się formalnie w bawieniu publiczności.

Pierwszeństwo pod tym względem przyznać należy p. Zborowskiemu, który w roli Alcydesa Pengois był arcyzabawnym i pp. Różańskiej i Solskiej, które stworzyły pyszne typy dwóch starych panien Oradoux.

Rolę tytułową grała p. Morska, dobra nasza znajoma ze sceny teatru popularnego w ostatnich 2-ach latach, łącząc jako śliczny „beben“ i wdzięk nieporównany i rezolucję przy wielkiej dozie uczucia w całość ogromnie miłą i serdeczną.

Gra reszty artystów z p. Pieńkowską, pełną „temperamentu“ i zalotności Fanny Falieres i p. Bogusińskim, pozornie zrównoważonym, a przecież gorącym Maurycym Delanois, była bez zarzutu.

Całość szła składnie, gorąco oklaskiwana po każdej odsłonie.

Hg.

W sprawie uczczenia Curie-Skłodowskiej.

Redakcja „Słowa“ pomieściła list, podpisany literami K. L., proponujący by dla uczczenia Curie-Skłodowskiej nabyto siłami zbiorowemi do laboratorium Tow. naukowego w Warszawie dostateczną i możliwie największą ilość radu,

umożliwiająca samodzielne badania i prace nad nim, oraz szersze stosowanie w praktyce jego właściwości.

Hojny dar na ten cel złożyła już pani Curie-Skłodowska, również wysoką składkę na ten cel złożyła Resursa kupiecka w Warszawie.

Projektodawca zwraca się do wszystkich polskich zrzeszeń, do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, tudzież do wszystkich zamożnych Polaków o składki. Sam wrzucił przyjęcia jego myśli przez ogół, ma zamiar przyczynić się niezwykle wysokim udziałem.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jarogniewa. Jutro Ludomysła. W poniedziałek: Boguwola. We wtorek: Wyszaslawa.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr 63). Dziś „Orlą” Rostanda. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Orlą”. Początek o godz. 3 pp. — „Zaczarowane koło”, baśń dramatyczna Rydla. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— W poniedziałek „Beben”, komedia Vebera. Początek o g. 5 pp. — „Orlą”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Ewa”, operetka Lehara. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Sufrażystki”. Początek o godz. 3 pp. „Ewa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— W poniedziałek „Miłość cygańska”. Początek o g. 3 pp. — „Ewa”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR LUDOWY. (Przejazd 54). Jutro „Grochowy wieniec” Maleckiego. Początek o godz. 7 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro koncert króla barytonów, Battistiniego.

„LUTNIA.” (Piotrkowska nr. 108). W pon. wieczór dramatyczny ku uczczeniu pamięci Józefa Korzeniowskiego. Początek o g. pół do 9 w.

STOW. ROB. CHRZ. (Dom Ludowy, Przejazd 54) W poniedziałek „Wieczór Maryjański”. Początek o g. 7 w.

POKAZ. Jutro i w poniedziałek pokaz robót ręcznych Ochrony akc. Tow. Leonhardt, Woelker i Girhardt.

BAZAR „WIEDZY (Mikołajewska nr. 54). Dziś otwarcie bazaru o godz. 5 pp.

ZEBRANIA. Dziś mies. pos. zarządu Stow. majstrów fabr. (Nowy-Rynek 6) o g. 8 w. — Zebr. czel. ciesielskich (Nawrot 52). — Zebr. czel. stolarskich (Widzewska 101). — Zebr. majstrów szewskich (Widzewska 117). — Mies. zebr. czel. Stow. majstrów przędzaln. (Andrzeja 4) o g. pół do 9 w.

— Jutro zebr. org. związku robotników i robotnic przem. włókn. (Długa 45) o g. 2 pp. — Zgrom. czel. rzeźn. (Główna 67) o g. 4 pp.

— W poniedziałek nadzw. og. zebr. Zgrom. ślusarzy (Widzewska 117).

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(x) **Bez konkurencji.** Obecne товариство elektrowni łódzkiej z kapitałem zakładowym 6 milionów rubli ma zamiar nabyć nowe konsorcjum łódzkie za sumę 10 milionów rubli. Stare товариство zostawić ma sobie udziałów 4,000,000, Bank handlowy łódzki 1,000,000, I. K. Poznański 1,000,000, K. Scheibler 1,000,000 inni udziałowcy 1,000,000.

Pozostałe 2 miliony mają być rozsprzedane między mieszkańców Łodzi.

(a) **O gubernię łódzką.** Przed kilku dniami deputacja obywateli łódzkich złożyła gubernatorowi piotrkowskiemu memoriał, zawierający szczegółowe dane statystyczne i historię rozwoju miasta Łodzi, uzasadniające potrzebę utworzenia gubernii łódzkiej. Memoriał ten gubernator piotrkowski przesłał do ministerium spraw wewnętrznych, które skieruje go następnie komisji międzywydziałowej, zorganizowanej przy temże ministerium.

(a) **W sprawie kanalizacji i wodociągów w Łodzi.** Wczoraj, o godzinie 9 wieczorem w magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi pod przewodnictwem d-ra A. Biedermana.

Po odczytaniu depechy inż. Lindleya, w której zawiadamia, że nie mogąc obecnie przyjechać o następnym terminie swego przyjazdu zawiadomi prezydenta w najbliższych dniach, sprawę oczyszczenia ścieków fabrycznych referował inż. Witkowski.

Na skutek referatu tego postanowiono zamówić mapę geologiczną okolic Łodzi i Tomaszowa, która posłuży do porównania danych inż. Lindleya na których on opracował projekt kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

W końcu dr. Biedermann i inż. J. Witkowski wspólnie z kilkoma członkami komitetu postanowili wypracować cyfrowe dane, dotyczące kosztów eksploatacji wodociągów podług projektu inżyniera Lindleya.

(a) **Dzierżawa gazowni.** Gubernator piotrkowski nadesłał do magistratu tutejszego oferty konsorcjów ubiegających się o dzierżawę gazowni łódzkiej wraz z wszystkimi w tej sprawie materiałami, a to w celu ponownego ich rozpatrzenia i ostatecznego załatwienia przez radnych magistratu.

Sprawa ta—jak się dowiadujemy—znajdzie się na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia.

(—) **Skup fabryk tytoniu.** Przed trzema miesiącami w Anglii, jak pisze „Now. Wremia”, powstał trust w celu skupu wszystkich fabryk tytoniu w Rosyi.

Z 10-rublowych składek zebrano kapitał w wysokości 50 milionów rubli i wykupiono już wszystkie fabryki w Petersburgu; Moskwie i Rostowie nad Donem. W innych miastach skup przedstawia się mniej pomyślnie. Za rubel chętnie dają 1 rb. 40 kop., a nawet 1 rb. 90 kop., mówią właściciele fabryk, przyczem anglicy dawną administrację pozostawiają na miejscu, a większym pracownikom podwyższają pensje.

Nieuniknionem następstwem tego jest nowy hurtowy cennik, który zacznie obowiązywać od Nowego Roku. Dotychczas więksi kupcy mieli czysty dochód w wysokości 25 proc. lub wyżej, obecnie otrzymują najwyżej 8—10 proc. Mniejsi kupcy będą musieli zadowolić się jeszcze mniejszym procentem.

(a) **Nowa fabryka.** Rząd gubernialny piotrkowski pozwolił mieszkańcom naszego miasta Michałowi Pinczewskiemu urządzić we własnej nieruchomości pod № 66 przy ulicy Zachodniej, mechaniczną fabrykę trykotaży i pończoch.

(x) **Wybór reprezentantów.** Wczoraj w łódzkim rzemieślniczym tow. pożycz.-oszczędności. w myśl uchwały ostatniego ogólnego zebrania przystąpiono do wyboru reprezentantów.

Wszystkich członków tego stow. podzielono na 11 grup, po 300 w każdej grupie.

Wczoraj wybierała pierwsza grupa.

Większością głosów powołani zostali na reprezentantów pp: Krużewicz Jakób, Grzybowski Leon, Gajderowicz Władysław, Zieliński Piotr, Fabisiak Szczepan, Muszyński Edmund, na zastępców zaś pp: Łapiński Stanisław, Czaplicki Waleryan, Snitko Bronisław, Kolubiński Jan, Lewandowski Henryk, Andrzejewski Symforyan.

(x) **Nabożeństwo.** Staraniem „Koła” pracowników dr. zel. fabr. łódzkiej, odprawionem zostanie w poniedziałek 8 b. m. o godz. 8 rano w kościele św. Krzyża uroczyste nabożeństwo ku czci św. Barbary patronki kolejarzy.

Podczas nabożeństwa wykona pienia religijne chór pracowników kolejowych.

(x) **Z tow. badań nad dziećmi.** W nadchodzący wtorek 9 b. m. odbędzie się w sali stow. techników przy ul. Spacerowej posiedzenie naukowe polskiego stow. badań nad dziećmi, na którym wygłoszą referaty: dr. Goldenberg „O wynikach badań zasobu pojęć i poglądów dzieci w wieku od 8 do 14 lat” i dr. Handelsman „O higienie szkolnej w Japonii”.

Początek posiedzenia o godz. 8½, wiecz.

(x) **Z Muzeum nauki i sztuki.** Dział entomologiczny w muzeum, który stanowi prawdziwą atrakcję, gdyż przez czas wystawienia tych zbiorów ilość zwiedzających doszła do niebywałej dła liczby w (listopadzie 1785 osób) pozostałe jeszcze tylko przez niedzielę i poniedziałek t. j. 7 i 8 b. m.

Szczegółowych objaśnień udzielać będzie jutro dr. Witold Fichler od godz. 5 po poł., a w poniedziałek o tej samej porze p. Edward Korb.

(h) **Ze zgromadzenia majstrów fabrycznych.** Wczoraj na posiedzeniu zarządu postanowiono nowy lokal i stary restauracyjny oświetlić elektrycznością. Dziś w południe ma nastąpić porozumienie z firmami elektro-technicznymi co do tego, której z nich powierzyć instalację oświetlenia.

(x) **Zebrania czeladników.** W dniu jutrzejszym o godzinie 2 po poł. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 101 zebranie zgromadzenia czeladników stolarskich.

Na zebraniu tem prócz zbierania składki szpitalnej nastąpi wybór komitetu, który zajmie się sprawieniem nowej chorągwi dla stowarzyszonych.

Zarząd prosi członków o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

— W poniedziałek 8 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej nr. 117 ogólne zebranie członków zgromadzenia czeladników ślusarskich w celu dokonania nowych wyborów starszego, podstarszego i komisji rewizyjnej na następne 3-letnie.

(a) **Odnaczenie.** Zarząd Odessy zwrócił się do dyr. gazowni łódzkich, inż. Swierczewskiego, z prośbą o przejrzenie i wydanie swej opinii o planach budowy gazowni i sieci przewodów gazowych, opracowanych przez niemieckie towarzystwo Dessauskie, jakie zastosowane być mają w Odessie.

Równocześnie otrzymał inż. Swierczewski zaproszenie od komitetu wystawy technicznej w Warszawie „Światło, ruch i ciepło” na przybycie dziś w charakterze członka jury dla wydania sądu w oddziale gazowym wystawy.

(x) **Odczyty „Wiedzy”.** Staraniem Tow. „Wiedza” odbędzie się jutro o godz. 4 po poł. w sali przy ul. Piotrkowskiej nr. 289, odczyt „O Krakowie i Wieliczce”, obficie ilustrowany obrazami nikiącymi; w sali zaś przy ul. Widzewskiej nr. 73, nastąpi trzeci i zarazem ostatni odczyt z literatury współczesnej, poświęcony twórczości Stanisława Przybyszewskiego. Wygłosi go p. St. Majewski.

(x) **Czytanki dla dzieci.** Tow. „Wiedza” urządza jutro 7 b. m. następujące czytanki dla dzieci: w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 289, „O węglu kamiennym” i w sali Poznańskiego przy ul. Ogrodowej nr. 18, „Mały australczyk”.

Początek o g. 2 i pół poł. Wejście po 2 kop.

(x) **Odczyt.** Ludwik Krzywicki znany antropolog, socjolog i ekonomista a zarazem gorliwy i niezłomny popularyzator wiedzy wygłosi jutro 7 b. m. o g. 4 po poł. w lokalu T. K. O. (Mikołajewska 11), odczyt p. t. „Idea ludzkości i jej rozwój.” Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

(x) **„Kropka mleka.”** Zarząd „Kropki mleka” zawiadamia nas, że poczynając od dnia 10 grudnia r. b. rozdawnictwo i sprzedaż mleka w lokalu instytucji Piotrkowska № 103 odbywać się będzie w godzinach rannych we wtorki, czwartki i soboty od 8—11 w niedzielę, poniedziałki, środy i piątki od 9—11. W godzinach popołudniowych z wyjątkiem świąt i niedziel od 3—5.

(x) **Z „Casina”.** Dzisiejsza zmiana programu w „Casinie” zapowiada „Białą niewolnicę”, zajmujący 3-aktowy dramat z życia współczesnego, arcywesołą komedię z popularnym Leonsery w roli głównej wreszcie niezmiernie interesujący tygodnik „Caumonta”.

(x) **Pierwszy śnieg.** Obudziwszy się, ujrzeliśmy miasto, jak dziewicę idącą do ślubu, przybraną w białe szaty, z pod których było widać niepełnej świeżości plamy—przypominające nieupraną „przez zapomnienie” spódniczkę...

Śnieg leżał na dachach i ogrodach niewielką warstwą, na ulicach zamieniał się pod kołami w błoto. O godz. 11 zaczęło niebo znów sypać białe płatki, które jednak topniały.

(x) **Samobójstwo.** Notatka nasza, pomieszczona w nr. 279 o samobójstwie nadzorcy N., o tyle jest nieścista, że N. nie zawiadywał magazynem ale pełnił służbę przy komutatorze na stacji telefonu. Powodem targnięcia się na życie było nieporozumienie rodzinne, a nie popełnienie kradzieży w magazynie.

(a) **Wypadek kolejowy.** Wczoraj o godz. 3 po południu pociąg manewrujący na stacji Łódź-kaliska, skutkiem mylnego nastawienia zwrotnicy, wbił się w środek wjeżdżającego o tej porze na stację pociągu towarowego od strony Kalisza.

Skutkiem zderzenia 6 wagonów pociągu kaliskiego i tender pociągu manewrującego uległy zupełnemu rozbiciu.

Na szczęście nikt z personelu służby konduktorskiej, oraz brekowych nie stracił życia, jedynie tylko maszynista parowozu manewrującego Feliks Nowakowski, dostał silnego rozstroju nerwowego, a brekowy Tomasz Guzik uległ lekkie-mu obrażeniu głowy.

Na miejsce wypadku podążyły natychmiast władze kolejowe.

Z powodu katastrofy ruch na linii kolejowej musiał być przez kilka godzin wstrzymany zanim oczyszczono zupełnie tor.

(a) **Napad.** Wczoraj, o g. 10 wiecz., przy zbiegu ul. Nowaka i Kelbacha, na Bałutach, na przechodzącego Stanisława Sobierajskiego napadło kilku ludzi, którzy zadali mu 5 ran nożowych w plecy.

Do rannego wezwano lekarza, który odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala Poznańskiego.

(x) **Ku czci św. Cecylii.** Odłożone z przyczyn niezależnych od zarządu tow. śpiewaczego „Dzwon” w Chojnach nabożeństwo ku czci św. Cecylii, patronki muzyki, odbędzie się w poniedziałek 8 b. m. w kaplicy Przemienienia Pańskiego.

W czasie nabożeństwa chór „Dzwonu” odśpiewa pod batutą dyr. Stępowskiego, a przy akompaniamencie orkiestry p. Wł. Zasady mszę Benona.

Początek nabożeństwa o godz. 11-ej przed południem.

(x) **Za kradzież krzyżyków.** Sąd gminny w Rzgowie skazał onegdaj Franciszka Woźniaka, lat 23, za kradzież krzyżyków z grobów na cmentarzu w Chojnach—na 6 miesięcy więzienia.

S Z T U K A.

(x) **Teatr Polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w sobotę wiecz. arcydzieło w 6 aktach E. Rostanda p. t. „Orle”, które stale zapełnia teatr doborową publicznością.

W niedzielę po poł. na liczne prośby zamiejscowej publiczności głośna sztuka w 6-ciu aktach Rostanda pod tyt. „Orle”, wieczorem po raz pierwszy po cenach zwyczajnych fantazy dramatyczna w 5 aktach Rydla p. t. „Zaczarowane koło”.

W poniedziałek po poł. po cenach zwykłych doskonała komedia Vebera w 4 aktach p. t. „Beben”, wieczorem arcydzieło Rostanda „Orle”.

Piękna polska komedia Kamińskiego p. t. „Krakowiaci i górale” ilustrowana muzyką Kurpińskiego, wystawiona będzie w teatrze Polskim z nadzwyczajną starannością, ściśle według wzorów teatru Polskiego w Warszawie.

Rolę główną objął p. Biegański, rolę ekonoma odtworzy po raz pierwszy nowozaangażowany artysta teatru krakowskiego p. Brandt, organistę p. Kotakowski. Udział przyjmuje bez wyjątku cały zespół artystyczny teatru Polskiego. Nowa wystawa, efekty świetlne specjalnie do tej komedii sprowadzone. Dyrektor Bolesławski nie szczędził kosztów, by sztuce tej dać pierwszorzędną oprawę.

(x) **Z „Lutni”.** Koło dramatyczne „Lutni”, chcąc zapoznać szerszy ogół członków z niektórymi sztukami, niegranymi dawno nawet w teatrach zawodowych, przygotowuje na poniedziałek d. 8 b. m. 3 aktowy utwór J. Korzeniowskiego p. t. „Panna mężatka” jedną z najlepszych komedii tegoż autora.

Przedstawienie to będzie zarazem uroczystym uczczeniem przez „Lutnię” setnej rocznicy zgonu niezapomnianego komedyo-pisarza.

Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

(x) **Koncert „Wiedzy”.** XXXI z rzędu koncert Tow. „Wiedza”, jaki odbędzie się jutro 7 b. m. w sali koncertowej przy ul. Dzielnej nr. 18, zapowiada się niezwykle zajmująco. Biorą w nim po raz pierwszy udział panie: Adamska—fortepian i Pytłasińska—śpiew oraz p. Budzyński—skrzypce; ponadto słyszeć się dadzą znani już z dawnych koncertów „Wiedzy” p.p.: Fiedler—

deklamacya, sekstet smyczkowy, wreszcie chór sumowy św. Krzyża.

Ceny miejsc po 30, 20 i 15 kop. Początek punktualnie o godz. 3 po poł.

(x) **Koncert T. W. C.** W dniu 14 b. m. tow. warszawskich cyklistów urządza dla swych członków, ich rodzin i wprowadzonych gości w lokalu własnym, przy ul. Nawrot № 23, podwieczorek muzyczny, na program którego złożą się: kwartet muzyczny, śpiew solo, deklamacya i gra na skrzypcach; w części drugiej zaś członkowie koła dramatycznego przy stow. odegrają 1 aktową komedijkę p. t. „Stacya pocztowa w Hulczy”.

Początek podwieczorku o godz. 6-ej wieczorem.

Z WARSZAWY.

* **Hojny dar.**

Hr. Michałowa Stadnicka ofiarowała na rzecz „Antoniny” instytucji przygarniającej bezdomne sieroty, 50,000 rb. w listach zastawnych T-wa kredytowego miejskiego.

* **Wynik konkursu.**

Ogłoszony przez redakcyę „Tygodnika Ilustrowanego” konkurs na wiersz o księciu Józefie Poniatowskim rozstrzygnięto wczoraj wieczorem.

Pierwszą nagrodę (rb. 150) otrzymał Zdzisław Kleszczyński za wiersz p. t. „Książę”; drugą (rb. 75) Tadeusz Nalepiński za wiersz p. t. „Po latach stu”.

Prócz tego przyznano odznaczenie pięciu innym autorom.

* **Próba mostu.**

Wczoraj rano dokonano próby wytrzymałości nowego trzeciego mostu na Wiśle.

Próby dokonano w ten sposób, że na most wjechało kilka baterii artyleryi, zaprzężonych w 6 koni i w pełnym biegu kilkakrotnie po nim przegalopowało. Próba wypadła zupełnie pomyślnie.

* **Proces hr. Ronikiera.**

W dniu wczorajszym obrońca adw. przys. Bobriszczew-Puszkina, z uwagi na to, że w sprawie wciąż pojawiają się nowe szczegóły, które konieczne trzeba rozjaśnić, a mianowicie, że w pokojach umeblowanych, według zeznań świadków, mieszkać mieli uczniowie szkoły Jeżewskiego oraz nauczyciel tej szkoły, Sawicz, którzy nie byli przesłuchani w śledztwie pierwiastkowym, a mogli być świadkami zabójstwa Stasia, zażądał zwrócenia sprawy do śledztwa pierwiastkowego, co poparła prawie cała ława obrończa.

Łzba wychodząc z założenia, że niema prawa powziąć takiego postanowienia, wniosek ten odrzuciła.

Z KRÓLESTWA.

Napad bandytów. Onegdaj pod Łowiczem na „Górka” do chaty małż. Szymczaków wpadło dwóch bandytów, którzy zabiwszy na miejscu wystraszony z rewolweru Szymczakową i ciężko raniwszy męża i syna, zrabowali 390 rb. gotówką i uciekli bezkarnie. Zarządzony natychmiast pościg nie dał żadnego rezultatu.

Z LITWY I RUSI.

Konfiskata „Kuryera Litewskiego”. Wileński komitet do spraw prasowych nakazał konfiskatę № 243 „Kur. Lit.” z dnia 23 października (5 listopada) r. b. za wydrukowaną w dziale mińskim wiadomość p. t. „Poszukiwanie kartek od spowiedzi”. Komitet dopatrzył się w niej nawoływania do sprzeciwiania się prawu i legalnym rozporządzeniom władz.

Nieprawdopodobna wiadomość. „Riecz” donosi, że biskupem żmudzkiem w Kownie ma zostać k. Pranaityś, słynny ekspert ze sprawy Bejlisa. Wiadomość tę uważają za wprost nieprawdopodobną.

P. P. Kupców

prosimy uprzejmie o przesyłanie zwłaszcza przed świętami większych ogłoszeń przynajmniej na dwa lub dzień przed terminem wyjścia ogłoszenia, gdyż tylko wówczas będziemy mogli ściśle i punktualnie wykonać dane nam zlecenie.

Administracya „Rozwoju”.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Lokaut zecerski. Sytuacya w drukarniach tutejszych jest bardzo zastrzona. Jak słyhać, jutro nastąpi lokaut zecerów w Krakowie.

ZE LWOWA. Śmierć prof. Uniw. Wczoraj zmarł tu w 44 roku życia profesor chemii na wszechnicy tutejszej, ś. p. Ludwik Bruner, znany w literaturze pod pseudonimem Jana Stena.

Ś. p. Bruner operowany był we wtorek wskutek zapalenia ślepej kiszki i uległ zapaleniu otrzewnej.

Przedwczesny zgon profesora wywołał w kołach młodzieży i profesorów ogólny żal.

Bohaterzy niemieccy.

Wyzwanie hr. de Malroy do lejtnanta von Forstnera i następstwa tego wyzwania.

Bawiący obecnie w Bruscei oficer 6-go pułku dragonów hr. de Malroy nie otrzymawszy od porucznika Forstnera żadnej odpowiedzi na wysłane w niedzielę wyzwanie na pojedynek, wystosował do niego list treści następującej, który po przetłumaczeniu z „Le Journal” № 7734 z dnia 29 listopada 1913 r., przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„Dnia 23 b. m. wysłałem z Brukseli pod adresem pańskim list polecony, piętnujący jego nikczemne postępowanie.

Zaszczyciłem pana żądaniem satysfakcyi honorowej, w imieniu alzactczyków i lotaryńczyków Francyi.

Dla wyszukania sekundantów i oznaczenia miejsca spotkania dałem panu czas do piątku włącznie.

List otrzymał pan, skoro nie został mi zwrócony, ale według swego zwyczaju stchórzył pan. Jest pan poctym łobuzem, ostatnim z tchórzów i gdyby nawet pańscy zwierzchnicy zabronili mu odpowiedzieć na wyzwanie z Francyi, powinien pan być podać się do dymisyi, aby mieć możność pojedynkowania się.

Okrył pan nazwisko swoje hańbą niezatartą.

Nie jesteś pan godzien noszenia szpady. Zbieszczęścił pan mundur swój i pułk.

Omyliłem się sądząc, że bodaj jedna morda z waszej zgrai posiada choć jeden atom odwagi.

Nie szabłą, lecz harapem i silnem kopnięciem w okolice krzyża, karci się takiego nikczemnego tchórza.”

Bazary w Nowym Jorku.

W bardzo ruchliwej, ale od wielkich bazarów oddalonej dzielnicy nowojorskiej wznosi się olbrzymi drapacz nieba, budynek, posiadający 36 pięter. Pod nim znajduje się punkt węzłowy kolei podziemnych. W budynku owym znajduje się bazar, jeden z większych na świecie. Ale w Ameryce, zwłaszcza po wielkich miastach, ludzie pracujący nie mają ani chwili czasu do

stracenia. Wie o tem zarząd bazaru i w ogromnej sali dworca kolei podziemnej urządził swoją ekspozyturę. Pasażer kolei podziemnej zamawia w tej ekspozyturze towary, a po kilku godzinach, jadąc do zajęcia, lub od zajęcia, zabiera z sobą zamówione przedmioty.

Owa ekspozytura otwarta jest codziennie od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wieczorem.

Wyszkolony personel handlowy daje kupującej, a raczej zamawiającej publiczności wszelkie wyjaśnienia, pokazuje próbki towarów, rozrzuca cenniki, słowem ułatwia każdemu kupno. Towary, zamówione w ekspozyturze podziemnej do godz. 10 rano, mogą być odbierane od pół do 4-ej po południu. Podział pracy jest następujący: odbieranie zamówień w bazarze przez funkcjonariusza ekspozytury; dostarczanie zamówionych towarów bądź do domu, bądź do ekspozytury pod wskazanymi adresami.

Inny bazar nowojorski szczyci się tem, że nikomu, nawet najzamożniejszemu człowiekowi nie udziela kredytu. Natomiast kupującej publiczności daje dywidendę od zakupionych w ciągu roku towarów, urządzając sprzedaż w następujący sposób: Osoba kupująca składa w kasie bazaru kwotę pieniężną, zwykle taką, jaka jej potrzebna jest na całoroczne zakupna. Od kwoty złożonej bazar płaci 4 procent. Właściciel, czy właścicielka wkładki ma więc swoje „konto“ i zakupuje towary na poczet złożonej sumy. Prócz tego właściciel konta otrzymuje 2-procentową dywidendę od sumy, za jaką zakupił towary.

Rozdawnictwo upominków świątecznych dla służby ułatwiają także bazary. Osoba, nie chcąc sobie łamać głowy nad tem, co kupić służbie na Nowy Rok, co zresztą nawet krewnemu posłać na imieniny, idzie do bazaru i tam składa na ten cel pewną kwotę, podając zarazem adres obdarowanego. Bazar pod wskazanym adresem posyła czek, poczem osoba, która go otrzymała, wybiera sobie dowolny przedmiot w granicach kwoty, wyrażonej na czeku. Jeżeli cała kwota nie została wyczerpana, w takim razie reszta pozostaje w kasie bazaru, przynosząc właścicielowi jej 4 procent.

Wobec niespodziewanych wypadków, które ujemnie wpływają na obrot towarów, umięd bazary amerykańskie bardzo skutecznie radzić sobie. I tak dwa bazary nowojorskie posiadały liczną klientelę z pewnych dzielnic wschodnich dzięki tej okoliczności, że publiczność za jednolitą cenę 5 centów mogła jechać tramwajem elektrycznym, przesiadając się bez dopłaty. Zarząd tramwaju zniósł to udogodnienie, skutkiem czego klientela owych bazarów zmniejszyła się, gdyż publiczność z dalszych dzielnic nie mogła za dawną cenę dostać się tramwajem do wspomnianych bazarów. Nie namyślając się długo, zarządy bazarów zaczęły wysyłać swoje omnibusy, które bezpłatnie zabierały publiczność na tych stacyach tramwaju i kolei podziemnej, na których zniesione zostało przesiadanie bez dopłaty. Skutek był ten, że klientela obydwóch bazarów zwiększyła się.

Oczywiście w Ameryce musi być wszędzie, a więc także i w bazarach jakiś „trick“. Doświadczenie uczy, że kiedy kobieta na widok towarów, zaopatrzonych w kartki z cenami, zawoła: „Ależ, to jest nadzwyczaj tanio! — wszystkie inne kobiety, usłyszawszy ten okrzyk, ulegają sugestyi i powtarzają w duchu, że towary owe są rzeczywiście tanie. Za przekonaniem idzie kupno, a za kupnem idą pieniądze do kasy bazaru. Dlatego w bardzo wielu bazarach amerykańskich, a zwłaszcza nowojorskich, znajdują się panie, które pobierają stałą płacę za to, że podobnymi okrzykami zachęcają publiczność do kupna. Zachęcanie skutecznie zależy od pomysłowości takiej pani, która znowu pobiera płacę, odpowiednią do jej sprytu. Taka pani ma w bazarze nazwę „inducer“.

Każdy nowoczesny bazar nowojorski posiada oddział prywatny, nad którego wejściem znajduje się napis: „Prywatny“. Napis ów jest wskazówką dla publiczności, że do oddziału mają wstęp jedynie osoby, zatrudnione w bazarze i to nie wszystkie. Zresztą to, co się dzieje w tym oddziale nie jest wcale tajemnicą, gdyż przez ściany, prawie zupełnie szklane, publiczność może widzieć, co się tam dzieje. Siedzą tam urzędnicy i urzędniczki bazaru i studyują ogłoszenia w dziennikach, tudzież cenniki innych bazarów.

Druga grupa bada pilnie rozmaitego rodzaju wyroby, koronki, pończochy, bieliznę, trzewiki, i t. d. Jest to tak zwane biuro porównawcze. Towary, które tam leżą na stołach, zostały zakupione w bazarach i handlach konkurencyjnych, a biuro ma porównywać jakość i ceny tych towarów w jakości i ceną towarów własnego bazaru.

Nietrudno oczywiście odgadnąć, jaki cel ma praca tego biura. Przypuśćmy, że pewien bazar sprzedaje pończochy po 85 centów za parę. Biuro porównawcze posyła jedną z urzędniczek, która kupuje parę takich pończoch i przynosi je do biura. Tutaj następuje porównanie tych pończoch obcych z pończochami własnego bazaru, sprzedawanymi, dajmy na to, po 95 centów za parę. Jeżeli rzeczoznawcy biura porównawczego orzekną, że jakość towaru jest jednakowa, to pozostaje do rozwiązania pytanie dlaczego ceny nie są jednakowe. Do biura wzywa się zarządcę oddziału z pończochami dla otrzymania wyjaśnień, dlaczego ten zarządca nie nabywa pończoch, które przy tej samej jakości możnaby sprzedawać po 85 centów za parę, a nawet o dwa centy taniej. Za pośrednictwem takiego biura zarząd bazaru wie, co się dzieje w innych bazarach, a zarazem kontroluje, czy kierownicy poszczególnych oddziałów nabywają towary w odpowiedniej jakości i po odpowiednich cenach.

Sejm galicyjski.

(Tel. „Rozwoju“).

Lwów, 5 grudnia.

Dziś przed południem, w kościele katedralnym odbyło się z okazji otwarcia sejmu uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli: minister Galicyi Długosz, namiestnik Korytowski, marszałek Gołuchowski i wielu posłów.

Otwarcie sejmu odbyło się o godzinie 12-ej w południe.

Namiestnik Korytowski, otwierając sejm, wygłosił dłuższą mowę, w której prosił przede wszystkim o dalsze zaufanie i poparcie, tudzież o dążenie do jednego celu w interesie kraju.

Gdy mówca, omawiając akcyę ratunkową, wspomniął o ofiarności Polaków z państw innych, a nawet z za oceanu, na rzecz braci głód cierpiących w Galicyi, odezwały się na wszystkich ławach poselskich gorące oklaski. Oklaskiwano również ustępy, wspominające o życzliwości rządu centralnego dla kraju, o akcyi zapomogowej dla miast, o skierowaniu wychowania młodzieży na tory praktyczniejsze.

Namiestnik zakończył przemówienie swoje złożeniem projektu reformy wyborczej w ręce marszałka.

Z kolei zabrał głos marszałek, Gołuchowski, który wspomniawszy o strasznych klęskach powodzi i o okropnych jej skutkach, nawoływał posłów do szybkiego załatwienia reformy wyborczej, aby w łącznej i zgodnej pracy kraj mógł dźwignąć się na wyżyny dobrobytu kulturalnego. W końcu przemówił marszałek po rusku, omawiając sprawy krajowe.

Po zatwierdzeniu wszystkich mandatów poselskich z ostatnich wyborów, przystąpiono do wyborów komisji reformy wyborczej.

Wybrani zostali: hr. Badeni, Bojko, Cegielski, ks. Czartoryski, Garapich, Głabiński, Hupka, Kasznica, Kędzior, Krzczunowicz, Korel, Leo, Lewicki, Loewenstein, Makuch, Neumann, Niezabitowski, Petruszewicz, hr. Piniński, Rutowski, Skrzyński, hr. Stadnicki, Starzyński, Witos i Zamorski.

Na prezesa komisji powołano dr-a Leo, a na wiceprezesów — Kędziora i Niezabitowskiego.

Sprawę reformy referować będzie w sejmie pos. Niezabitowski.

Projekt rządowy reformy wyborczej proponuje, aby sejm składał się z 227 posłów, z czego przypada na wielką własność ziemską 45 posłów, na średnią własność ziemską — 8, miasta — 44, izby handlowe — 5, Stow. rękodzielnicze — 2, gminy wiejskie — 99, powszechna kurya miejska — 12. Rusini mają otrzymać 27 1/2 proc. wszystkich mandatów. Wydział krajowy ma się składać z 6 Polaków i 2 Rusinów.

Zamknawszy posiedzenie o godz. 2 min. 15, marszałek przyjął deputacyę licznych stowarzyszeń kobiecych i Ligi męskiej dla popierania żądań kobiet, domagając się prawa wyborczego dla kobiet. Marszałek przyrzekł delegacyi swoje poparcie, oraz wręczenie prezesowi komisji reformy wyborczej memoriału delegacyi.

Deputacye te imieniem sejmu przyjął następnie pos. Sliwiński.

Z DUMY.

Petersburg 5-go grudnia.

Na posiedzeniu wieczorem Dumy rozpoznawano interpelacyę do ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych z powodu nadużyć wyborczych przy wyborach do IV Dumy.

Przemawiał w imieniu rządu wiceminister Zołotarew, który w długiej mowie odrzucał niezgodność z prawem działalności administracyi, choć przyznaje, że niekiedy popełnia ona omyłki z powodu nieporozumień lub braku doświadczenia ze strony gubernatora.

Mowa Zołotarewa sprawiła wrażenie niekorzystne. Przerwywano ją często śmiechem.

Większością 117 głosów przeciwko 101 postanowiono omówienie objaśnień rządu odroczyć.

Następnie rozpoznawano interpelacyę w sprawie wojskowej Akademii lekarskiej. Po mowie paździenikowca Godniewa większością 132 gł. przeciwko 78, przyjęto formułę paździenikowców, uznającą wyjaśnienia ministra wojny w tej sprawie za niedostateczne i niezadowolniające.

Nerwowość, tę chorobę naszego wieku, pogorsza znacznie opieszale trawienie, gdyż wynikające skutkiem tego zaburzenia, dają się dotkliwie odczuć w całym organizmie i wywołują ogólny niepokój. Za pomocą naturalnej Wody Gorzkiej Franciszka Józefa są osiągnane doskonałe rezultaty w przypadkach wielu chorób organów trawienia. Pacjenci przyjmują chętnie wodę tego wypróbowanego źródła mineralnego, którą znoszą dobrze nawet przy długotrwałem stosowaniu. — „Już przed wielu laty“, pisze profesor Obersteiner, Przewodniczący związku Neuropatologów w Wiedniu, — „Przekonałem się o doskonałym działaniu Wody Gorzkiej Franciszka Józefa“ Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych. 2147

TELEGRAMY.

O pociągnięciu posłów do odpowiedzialności.

LWÓW, 5 grudnia (wł.) Sąd karny zwrócił się do sejmu z prośbą o pozwolenie pociągnięcia do odpowiedzialności posłów staroruskich: Markowa i Starucha do odpowiedzialności sądowej za ich ostatni udział w zjeździe towarzystwa halicko-rosyjskiego w Petersburgu.

Przeciwko Polakom.

CIESZYN, 5 grudnia (wł.) Dziś na ulicach Cieszyna rozdawano anonimową odezwę, której treść nawet na stosunki cieszyńskie jest niezwykłą.

Odezwa, drukowana w języku niemieckim p. t. „Niestychany skandal“, pomawia rząd austriacki o zdradę i wzywa go do otwartej walki z Polakami. Głównie jednak zwraca się ona przeciw komisji polskiej, mającej na celu utworzenie seminarium nauczycielskiego w Cieszynie.

Echa zająć w Saverne.

BERLIN, 5 grudnia (wł.) Rozmowa kanclerza z cesarzem w Donaueschingen trwała prawie dwie godziny.

Cesarz rozkazał tymczasowo 99 pułk piechoty w Saverne przenieść na pole ćwiczeń wojskowych pod Hagenau i przyspieszyć śledztwo wojskowe w sprawie zająć w Saverne. Zadno zmiany na stanowiskach naczelnych obecnie nie nastąpią. Zwłaszcza niema mowy o przesileniu kanclerskiem.

Zaraz po rozmowie z kanclerzem wyjechał cesarz do Stuttgartu, gdzie przybył o godz. 5-ej po poł. witany na dworcu przez króla wirtemberskiego i kilku dyplomatów.

Ukarany pułkownik.

SAVERNE, 5 grudnia (wł.) Komisja wojskowa, prowadząca śledztwo w sprawie zajść w Saverne, zawiesiła pułkownika 99 pułku piechoty Reutersa w czynnościach. Odebranie władzy pułkownikowi jest tymczasowe.

Przesilenie gabinetowe.

PARYZ. 5 grudnia (wł.) Misyę utworzenia nowego gabinetu otrzymał Jan Dupuy, z zawodu dziennikarz, prezes syndykatu prasy paryskiej. Dupuy liczy 68 lat.

Natychmiast po nominacji Dupuy konferował ze znanymi działaczami politycznymi co do wstąpienia ich do nowego gabinetu.

Pożyczka turecka.

KONSTANTYNOPOL, 5 grudnia (wł.) Przedstawiciel Porty zawarł z przedstawicielem konsorcjum banków francuskich. Perierem, umowę o udzielenie pożyczki rządowi tureckiemu w wysokości 40 milionów franków, na 5 proc. Umowa gwarantuje Turcy pierwszeństwo do następnej pożyczki 60 milionowej. D. 8 grudnia nastąpi wypłata rządowi tureckiemu 1 miliona funtów tureckich.

Katastrofa na morzu.

KOPENHAGA, 5 grudnia (wł.) Na morzu Północnym utonął podczas burzy parowiec norweski „Malinberger“. Cała załoga, złożona z 46 osób, zginęła w falach morskich.

Z ostatniej chwili.

Zjazd w Radomiu.

Radom, 6 grudnia. (wł.) Po uroczystym nabożeństwie, odprawionem w miejscowym kościele rozpoczął tu obrady zjazd delegatów towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych.

Zjazd jest niezmiernie liczny. Bierze w nim udział około 400 uczestników. Zjechało się prócz kilku pań, wielu księży. Niezwykle licznie stawili się chłopcy w swoich barwnych siermiągach.

Po zagajeniu zebrania przewodniczącym obrano p. Młynarskiego z Kalisza.

Pierwsze posiedzenie.

Lwów, 6 grudnia. (wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji reformy wyborczej, poseł ukraiński, Lewicki, postawił wniosek, aby do obrad nad reformą przystąpić od razu do dyskusji szczegółowej, pomijając zupełnie ogólną. Poparli go: Głabiński i hr. Stadnicki. Wniosek przyjęto.

W kuluarach sejmowych omawiają żywo pierwsze posiedzenie komisji dla reformy wyborczej. Ogólne zdumienie wywołuje fakt, że pomiędzy stronnictwami polskimi brak jakiegokolwiek porozumienia. I tak: lewica sejmowa wbrew uchwałom innych klubów oświadczyła się wczoraj za projektem rządowym reformy wyborczej.

Następne posiedzenie komisji dzisiaj.

Rozłam wśród ministrów.

Białogród, 6 grudnia. (wł.) Z powodu znacznego zwiększenia się etatu państwowego na rok przyszły, zapanował w gabinecie ministrów rozłam. Po dłuższych naradach polecono ministrowi wojny, aby zmniejszył swoje wydatki.

Nowe zajście.

Strassburg, 6 grudnia (wł.) Zaszedł tu nowy wypadek obrażenia uczuć ludności alzackiej przez oficera. Wczoraj jeden z obywateli, przechodząc koło kasyna oficerskiego i słysząc muzykę, przystanął na chwilę. W tym czasie wychodził stamtąd jeden z oficerów i widząc sto-

jącego, krzyknął: „Czego się tu gapisz, ty wackesie!“ Obywatel ten podaje skargę do sądu o obrazę czci.

Pogorszenie się stosunków.

Białogród, 6 grudnia. (wł.) „Politika“ donosi o pogorszeniu się stosunków pomiędzy Serbią i Grecją wskutek nieludzkiego traktowania przez greków ludności serbskiej w nowozdobrych terytoryach. Szczególnym szykanom ulegają serbowie, powracający z Ameryki, których rząd grecki bez wszelkich powodów stawia przed sąd wojenny.

Okrucieństwa greków.

Sofia, 6 grudnia (wł.). Pułkownik Kosarow, który powrócił właśnie z niewoli greckiej, przytacza niebywałe fakty, stwierdzające okrutne i nieludzkie obchodzenie się greków z jeńcami. Był on wzięty do niewoli ciężko rannym i miał być rozstrzelany, lecz udało mu się przekupić warty greckie i w ten sposób ująć śmierci.

Położenie jeńców bułgarskich w niewoli greckiej jest okropne. Podobnej zwierzęcości nie zna cała historia nowożytna. Wykluwano im oczy, rannych zabijano i masakrowano. Odebrano nieszczęśliwym odzież i zapasy żywności. Ziębniętych i głodnych więziono na odludnych wyspach, jak naprz. na Trikori, Itaka i innych.

Wiadomość, podana przez Agencję Ateńską, jakoby biskup bułgarski, Eulogiusz, został zabity dnia 12-go czerwca r. b. w Salonikach, jest kłamstwem. Został on strącony do morza z pokładu parowca „Katarzyna“. Taki sam los spotkał kasjera banku bułgarskiego, którego wyrzucono z okrętu „Beloc“. W ten sposób zostało zgładzonych ze świata 21 jeńców. Wielu zmarło z głodu i chorób zakaźnych. Kilkudziesięciu rozstrzelano, pastwiąc się nad nimi w okrutny sposób.

Nowe przepisy kolejowe.

Berlin, 6 grudnia (wł.) Niemiecka dyrekcyja kolejowa wydała nowe przepisy, nakazujące, aby kobiety podróżujące jeździły tylko w specjalnych wagonach damskich. O ile miejsc w przedziałach tych zabraknie, to młodsze dziewczęta mogą być lokowane w innych, lecz tylko w takich, w których znajdują się już kobiety.

Pierwszy śnieg.

Berlin, 6 grudnia (wł.) Wczoraj o g. 9 wiecz. spadł tu pierwszy śnieg, lecz z powodu dość wysokiej temperatury zaraz topniał.

Śmierć kardynała.

Rzym, 6 grudnia (wł.) Zmarł tu kardynał-biskup Oreglia. Został on mianowany kardynałem w roku 1873, a kilka lat później, kardynałem-biskupem. W czasie inregnum z powodu śmierci Leona XIII, Oreglia zastępował Papieża.

„Oryginalny porachunek“.

Paryż, 6 grudnia. (wł.) Były minister wojny Etienne przejechał automobilem deputowanego Denenaisa i poranił go ciężko. Prasa nazywa wypadek ten żartobliwie „oryginalnym porachunkiem partyjnym“.

Groźne położenie w Maroku.

Madryt, 6 grudnia. (wł.) Położenie w Maroku hiszpańskim staje się coraz groźniejsze. W celu naradzenia się z rządem nad groźną sytuacją, przybył wczoraj do Madrytu głównodowodzący siłami hiszpańskimi w Maroku, gen. Marina.

Zakaz dowozu broni.

Londyn, 6 grudnia (wł.) Ozędziem królewskim zakazany został dowóz broni i wszelkich materiałów, potrzebnych do wyrobu broni, do Irlandyi.

Zakończenie strajku.

Londyn, 6 grudnia (wł.) Strajk w Walii należy uważać za ukończony, gdyż olbrzymia większość strajkujących powróciła już do pracy.

Zamieszki w Chinach.

Londyn, 6 grudnia (wł.) W Chinach północnych doszło do nowych rozruchów, gdyż jeden ze szczepów tamtejszych nie chce uznać republiki. Rząd republikański postanowił wdrożyć energiczną akcję.

Meksyk się zbroi.

Tokio, 6 grudnia (wł.) Czterech członków specjalnego poselstwa meksykańskiego przybyło tu celem zakupienia wielkich transportów broni.

ROŻNE WIESCI.

Pisma polskie na Rivierze. W San Remo zaczął wychodzić miesięcznik p. n. „Polak na Rivierze“. Redaktorem jego i wydawcą jest ks. Józef Borodicz. Pismo przeznaczone jest dla osób inteligentnych, zwiedzających włoską i francuską Rivierę lub zamieszkujących tam czas dłuższy. W San Remo rząd włoski oddał polakom kościół św. Rocha, a proboszczem jego został ks. Borodicz, który oprócz miesięcznika polskiego założył świeżo biuro informacyjne dla polaków, przybywających na Rivierę. Pierwszy numer nowego czasopisma polskiego zredagowany jest żywo i zajmująco: odbity na wykwinnym papierze, zawiera kilka widoków z wybrzeża włoskiego.

Z prasy amerykańsko-polskiej. Z dniem 15-ym listopada r. b. zaczął wychodzić w Detroit nowy dziennik polski p. n. „Rekord codzienny“. Nowemu pismu na obczyźnie życzymy powodzenia w pracy społecznej.

Jak amerykańskie sądy karzą pijaków. Feliks Rogalski zamieszkały pn. 91 Quincy ulicy w Detroit został aresztowany za pobicie swej żony i zabranie jej ostatnich pieniędzy na pijatykę. Rogalski zabrał żonie 1 dolara 90 centów poszedł i przepił w karczmie.

Zirytowana pani Rogalska udała się do sądu.

„Po całodziennym przy praniu — mówiła Rogalska — przyszedł mój mąż obić mnie i zabrał ostatnie pieniądze. Chciałam mu dać „kwodra“, lecz nie chciał“.

Rogalski powiedział, że nie pamięta, co robił — ale pamięta, że pieniądze wziął i że się za nie upił.

Sędzia skazał go na sześć miesięcy więzienia — bez zamiany na karę pieniężną.

Numer dzisiejszy składa się z 20 tu stronic.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu S. w Łodzi. List pański w przedmiocie artykułu: „W obronie upadłych“ odebrałismy. Prosimy o osobiste zgłoszenie się do Redakcyi naszej w godzinach między 10 rano a 2 po poł. w dni powszednie.

Niewiedzącemu Sł. P. Firmy, o które Pan zapytuje, są polskie.

OFIARY.

Na schronisko dla nauczycielek.

Dla uczczenia dnia Imienin p. Maryi Zarzyckiej składa personel nauczycielski i freblanki 18 rb. 50 k.



Żądajcie prawdziwej.

2951 Wystrzegać się podrabiania.

s.†p.

Aleksander Fornalski

b. kupiec

opatrzone Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 4 Grudnia 1913 r. przeżywszy lat 62. Pogrzebi w głębokim smutku żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Stanisława Kostki dn. 7 b. m., t. j. w niedzielę o g. 9 i pół rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 1 i pół po południu na stary cmentarz.

Ruchliwy prezydent.

Zaden z dotychczasowych prezydentów 3-ej Republiki nie był jeszcze tak ruchliwy, jak p. Poincaré. P. Thiers nie zwykł był zapuszczać się dalej, jak do Saint-Germain i do Trouville. Marszałek Mac Mahon raz tylko zwiedził Francję po strasznej powodzi. Juliusz Grevy znał tylko drogę do gór Jurajskich, gdzie spędzał lato w swej posiadłości. P. Carnot zainaugurował tak zwane „podróże prezydenckie”. Ostatnia z nich do Lugdunu, jak wiadomo zakończyła się tragicznie. Faure był pierwszym „podróżnikiem” z Pałacu Elizejskiego. Dojechał aż do Petersburga. Panowie Loubet i Fallières jeździli do Rosji i do Anglii. P. Poincaré, od czasu objęcia prezydentury, złożył już wizyty w Petersburgu, w Londynie i w Madrycie. Były to podróże dyplomatyczne i urzędowe. Poza tem odbył wycieczki, których jest inicjatorem. Pierwszy wpadł na myśl objechania Francji. Uczynił to — nie koleją, lecz automobilem. W ciągu tygodnia zwiedził 5 departamentów i cztery prowincje. Za nim, w odstępach 200-metrowych jechało 50 samochodów, tworząc orszak na przestrzeni dziesięciu kilometrów. Na czele pędził specjalny komisarz, organizujący tę podróż,

dalej dyrektor policji, dyrektor „protokołu”, za nimi jechał prezydent z żoną i świtą.

Drogę strzegli żandarmi, przejazd był wzbroniony dla wszystkich, którzy nie należeli do prezydenckiego orszaku. Na parę godzin wyprzedzały państwa Poincaré walizy i kufty o trójkolorowych barwach z orderami, wstęgami, frakami, tużurkami, podróżnymi kurtkami i z toaletami pani prezydentowej, która, jak wiadomo, jest wielką elegantką. Nie dziw więc, że kufrów było — 35. W ciągu siedmiu dni, p. Poincaré przebył 1,119 kilometrów — od Limoges do Bergerac, robiąc przeciętnie po 30 kilometrów na godzinę, z trzema, niekiedy sześciu popasami od 9-ej rano do 5-ej wieczorem. Dodajmy do tego 5,360 kilom., które prezydent przebył koleją oraz 1,066 kilom. przebytych wodą w podróżach do Londynu i Madrytu. Uczyni to razem 7,545 kilom., czyli mniej więcej 1/5 obwodu ziemi, t. j. 40,000 kilom. Podróż po Francji 50 automobilem pochłonięła ogółem 8,056 litrów benzyny, a licząc po 55 cent. za litr, kosztowała 4,431 fr. W Londynie p. Poincaré był na trzech bankietach; w ciągu podróży po Francji zasiadał 23 razy do stołów biesiadnych. W Hiszpanii był na obiedzie galowym u króla, na ucztę w ambasadzie, na czterech śniadaniach w Toledo i Kartaginie. Gdyby zgromadzić na jednym

bankiecie — „monstre” wszystkich uczestników owych gastronomicznych przyjęć — od senatorów, deputowanych, merów do skromnych urzędników prowincjonalnych, stanowiłoby to 4,000 nakryć. A ile wiktuałów! Ile mówi P. Poincaré zabierał głos 93 razy; licząc bodaj po 40 wierszy na jedno przemówienie, uczyni to 3,720 wierszy, które gdyby je rozciągnąć na jednej liście, dałyby wstęgę długości 250 metrów tak wysoką niemal, jak wieża Eiffel, cztery razy wyższą od wieżyc kościoła Notre-Dame.

Dzieje Polski

Feliksa Konecznego, 2 tomy z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski.

Dla prenumeratorów „Rozwoju”
w oprawie . . . 1 rb. 30 kop.
brozuruwane . . . 1 „ — „

„Willanów”

— opis pamiątek po królu Sobieskim.

Dla prenumeratorów „Rozwoju”
w oprawie . . . 45 kop.
brozura . . . 30 „

Pan Tadeusz

wydanie luksusowe znakom. utworu naszego wieszcz. Jedynie zupełne wydanie w Król. - Polsk., bogato ilustrowane pendzlem znanego artysty malarza Masłowskiego

Dla prenumeratorów „Rozwoju”
w ozdobnej opr. 1 rb. 25 kop.
brozura . . . 75 „

Teatr LUDOWY

PRZEJAZD 34.

W niedzielę 7-go
grudnia bież. roku

„Grochowy wieniec”

sztuka w 4-ch aktach Antoniego Małeckiego.

:~::~:

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Piękne mieszkania

2—6 i z 4 pokoi z wszelkimi wygodami oraz inne mniejsze zaraz lub od 1 stycznia do wynajęcia. Sklep frontowy do odstąpienia, oraz sklep w podwórzu jakoteż lokale na kantory, biura i t. p. do wynajęcia. Wszelkie kombinacje na najem od 1 lipca 1914 roku sklepów, lokali i mieszkań mogą być obecnie kontraktowane. Kontrakty na lipcowy najem zamknięte będą lub bardzo ograniczone na Nowy Rok.

Zarząd Domów T. WERNERA i S-ki
Łódź, Piotrkowska 17

4956

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska Nr 31.**
Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. 2569

DO SPRZEDANIA

Tkackie warsztaty 36" gładkie i deseniowe, 2 krzyżowe szpulmaszyny (Kreuz-Schuss-Spulmaschinen) „Patent Schroers” i treibmaszyna do przędzy 60 wind. Niciełnice i różne przyrządy tkackie. 4065

Większe szczegóły: Łódź, Pańska 94.

TANIO DO NABYCIA W BAZARZE „WIEDZY”

WIKOŁAJEWSKA 34.

WIKOŁAJEWSKA 34.

ozdoby choinkowe od 5 kop., gry i zabawki, wyroby ludowe, resztki towarów, kalendarze ścienne i t. p., i t. p.

4069



Targowy Rynek
Tel. 21-53

ANONS: W tych dniach debiuty nowych artystów
Ceny miejsc zwyczajne, Początek przedstawienia o g. 8 i pół wieczorem. 3977

W niedzielę i poniedziałek o godz. 3 pop. dane będą wielkie świąteczne pop. przedst., z udziałem nowych debiutantów. Każdy kupujący bilet, ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Jutro 7-go
grudnia
Wspaniałe przedstawienia.
Sensacyjny numer.
Występ pięknego rzymsianina S-r. Pearson.
Występ p. gromcy zwierząt p. Henry. Występ kłowna p. Pepino.
Występ hrabiny Buhul.
Debiut znanych ekwilibrystów siostr Kolzer.
Również przyjmą udział: żokierze, żokierki, akrobaci, ekwilibryści, żonglerzy, gladiatorzy, komicy i wszyscy kłowni.

Młody inteligentny człowiek

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie jakikolwiek z zajęć: w kantorze, w fabryce u reagenta i t. p. za niewielkim wyngrodzeniem. Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony”. 3742

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 3.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.4) 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.53, 2.31.



Praktyczne podarunki Gwiazdkowe!

Koszule frakowe—wyr. własny. OŁNIERZE. — MANKIETY. KRAWATY (najnowsze desenie).

BIELIZNA TRYKOTOWA — wełniana i półwełniana. — SKARPETKI. REKA WICZKI. CHUSTKI JEDWABNE. BLUZKI WIĄZANE. SERDAKI. SWYTRY. SZALE. TOREBKI. WACHLARZE. ŻABOTY. Lalki. Zabawki. Polski wyrób ludowy. PARASOLE. — KALOSZE. poleca najtaniej

M. Kołodziejcki Andrzeja 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE najtaniej sprzedaje nowootworzony magazyn Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 i piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stolowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bieliźniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wieszadła białe do przedpokojów z lustkami. Fabryczny skład łożek metalowych, wózków i welocypedów dziecięcych, foteli dla chorych wianien, lodowni oraz krzesel giętych. Po cenach fabrycznych pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—5-ej po pol. 2985—r.

MEBLE „Ekonomia” firma chrześcijańska Piotrkowska 173 poleca w wielkim wyborze różne meble do pokoiów jadalnych, sypialnych, salonów, gabinetów, oraz pojedyncze sztuki: kredensy, stoły, krzesła dębowe i gięte, otomany, leżanki, biurka, biblioteki, łożka, bieliźniarki, toalety, umywalnie, lustra, fotele, różne stoliki, słupy, etażerki, wieszadła do przedpokoiów, parawaniki i t. d. sprzedaje po cenach bardzo niskich „Ekonomia” Piotrkowska 173 w niedziele sklep otwarty od 1 do 6 po południu. 11457—10—3

Polecamy Szanownym Paniom duży wybór sług z dobrą rekomendacją. Kantor służby, Mikołajewska 65. 11532

Inteligentną francuzkę, freblanki i bony różnych narodowości poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 11514—2w—1

Zakład freblowski Haliny Pełzuckiej | przeniesiony Gubernatorska 25—8. Zapis od 10—2. 11371—2s—2

Meble z 3-ch pokoiów sprzedam tanio. Spacerowa 27—6. 11555—*3—1

W miejsce zagubionych tanio sprowadzam nowe paszporty, piszę wszelkie próby codziennie od 6—10 wiecz. Zakątna 78 róg Andrzeja, pierwsza prawa oficyna. 10994-2s-2

Zakład Tapicersko Meblowy, Zalesny i Derejski Łódź, ul. Dzielna 29. Poleca wybór, otoman, sofy z obramowaniem, kozetki, fotele, sofy, łożko, szafy używane meble stolarskie i t. p. robota solidna ceny przystępne. Przyjmuje zamówienia stolarskie i tapicerskie. 10619—13—sc—9

Angielską skórę i gotowe spodnie najtaniej można dostać u Aleksandra Szmidt ul. Zgierska nr. 37 lub budka na Bałuckim Rynku. 11368-12*3

Aniela Plewińska. — Pracownia Sukieñ i Okryć damskich, ul. Nawrot № 8, na parterze. — Potrzebne zaraz zdolne Staniczarki. 11504

Meble salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, lustra, otomanę, biurko, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, etażerki, stoliki, papugę gadającą sprzedam zaraz bardzo tanio Karola 8 m. 10. 11351-10-5

Otomany, leżanki, łożka, materace, garnitury wyścielane, różne meble stolarskie sprzedaje najtaniej Korczak, Rozwadowska 14. 11531—1

Meble z powodu wyjazdu sprzedam zabezpieczony szafy, otomanę, łożka materace, umywalnię, bieliźniarkę, tremo, słupy, biurko, futel, kredens, stół, krzesła, zegar, gramofon, maszynę Spacerowa 37 m. 5. 11533

Meble różne z trzech pokoiów rozsprzedam tanio, garnitur mebli obrazy olejne, lampa portyery pluszowe, z domu chrześcijańskiego ul. Zielona 10 m. 3. 11530—3—1

Meble wyprzedam bardzo tanio byle zaraz kredens, stół, krzesła, szafy, otomanę, łożka z materacami umywalnie, bieliźniarkę, biurko, meble salonowe, tremo, gramofon, zegar ul. Główna nr. 9. 14. 11531

Wobec pojawienia się dużo podrobionych bezwartościowych towarów, ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę-angielską”, oraz gotowe spodnie, które można nosić 5 lat, dostać tylko: Piotrkowska 145 m. 34. 11537—3ws—1

Cierpiącym na hemoroidy wskazuje znakomity środek. Wszelkierne uznanie. Zachodnia 21 mieszk. 9. 10595-10cs-9

Dla chcących kupić dom, plac, gospodarstwo wiejskie, restaurację, piwiarnię, sklep i wogóle każdy interes zawsze duży wybór; sprzedającym okazały prędkiej transakcji. Zawadzka 10 Niemierski; tamże lokacya kapitałów na hypoteki bez kosztów pośrednictwa oraz zaciąganie pożyczek, zawieranie wspólnie zamian i t. p. 11363—3sw—2

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom o 35 mieszkaniach i plac przyszykowany do budowy z planem Łódź, Nowo-Chojny ul. Piwiarna nr. 4. 11405—3cs—3

Do sprzedania dorożka. Wiadomość: ul. Dzielna 19, w herbaciarni. 11529—2—1

Dom drewniany, ogród owocowy frontowy, motor 10-konny naftowy, urządzenie kinematografu, aparaty sprzedam tanio zaraz za połowę ceny. Powód: objęcie posady. Mława, Jaworski. 11535

Do sprzedania interes rzeźniczy, składający się ze sklepu elegancko-urządzonego, warsztat motor elektryczny. Wiadomość: Konstanyńska nr. 35, wejście Długa 10, u p. Kalinowskiej (gospodyni). Można wydzierżawić. 11521—2—1

Dobre dochodowe, w mieście, podmiejskie. Gotówka od 4 tys., reszta splata roczna. Tamże tanio place. Przyjmuje do 12 i 4—6. Przędzalniana 37a Kamiński. 11517

Dobra kawiarnia z bilardem, pokoje umeblowane, sklepy spożywcze od 600 rb., galanterijne, księgarnie. Tanio sprzedam, za solidność ręczę. Zgłaszać się do 12 i 4—6. Przędzalniana 37a, Kamiński. 11516

Dwa magle do sprzedania z powodu wyjazdu, ul. Szkolna nr. 16. 11510—3—1

Do sprzedania urządzenie filii lub z mieszkaniem z powodu choroby żony Luiza 38. 11568

Dębowe meble sprzedam tanio, z domu chrześcijańskiego, Staro-Zarzewska 27—11. 11543

Do sprzedania filja piekarska z obiadami w dobrym punkcie. Miłsza 34. 11549—1

Freblanka polka, 5-letnie świadectwo. Gospodyni-mieczarka, gospodyni wiejska z prasowaniem. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Jerozolimka nr. 82.

Felczer z Buska po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie św. Łazarza, w Radomiu św. Kazimierza, w Busku św. Mikołaja, Przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcyje i masaż, przyjmuje codziennie Aleksandrowska 37, Kaszyński. 11554—2w—1

Gramofon koncertowy duży ładny 50 utworów sprzedam ul. Piotrkowska 291—8. 11495-2-2

Kolonialny sklep do sprzedania ul. Młynarska nr. 41, Bałuty. 11511—2—1

Krawiec podręczny potrzebny zaraz Targowa 43, (parter).

Krawcowa zupełnie uzdolniona K poszukuje szycia w domach prywatnych. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „Z. Z.”. 11550

Licytacja na prawo polowania odbędzie się dnia 27/10 grudnia r. b. w gminnej kancelaryi w Tuszyń gm. Górki powiatu Łódzkiego na przestrzeni 4000 morgów. 11381—3—3

LOKAL z 14 dużych pokoiów w okolicy Przejazd, Mikołajewskiej, Piotrkowskiej, Dzielnej potrzebny od lipca na zakład naukowy żeński. Pożąłany ogród. Oferty w Rozwoju pod „Lokal”. 11530—4wcs—3

Motor naftowy Hillego 3 konny tanio do sprzedania Radwańska 24. 11595—3ss—2

Magiel do sprzedania Staro-Zarzewska nr. 17. 11564

Mundur uczniowski mało używany sprzedam Główna 41 m. 14. 11565

Magiel zupełnie nowa do sprzedania Grabowa nr. 25. 11543

Maszyny 2 Singera prawie nowe, bębnowe, i maszyna za 16 rb. Piotrkowska nr. 103. 11525—3—1

Magle stare i nowe do sprzedania, Staro-Zarzewska nr. 3. 11531

Meble do sprzedania: szafa, łożka, stół, kredens. Bałuty, Brzezińska nr. 92, w drewnianej oficynie na prawo. 11515-3ws-1

Murzyn, przebywający dłuższy czas w Łodzi, poszukuje miejsca. Łaskawe oferty do administracji „Rozwoju” dla „Murzyn” 11232—3s—3

Miód wyborowy sprzedaje tanio premjowana pasieka Dom Niewiesz przez Uniejów na stoliki i puszkii elegancko opakowane i plombowane reprezentant Józef Zaborowski Wólczajska 41, tel. 15-72. 9104—13s—11

Maszyna do szycia ręczna 20. Nożna bębnowa 35 rubli 5-letnia gwarancja Piotrkowska 165 tel. 33—12. 10216—32—29

NA PABIANICE I ZGIERZ: potrzebni inteligentni zesposunkowani, jako główni agenci do i Wzaj. T-wa Ubezpiecz. na Życie. Zarobek poważny prowizyjny. Zajmowana posada nie stanowi przeszkody. Kaucya niewielka wymagana. Oferty listownie nadsyłać: Łódź, Grotowski, Radwańska 19 m. 6. 11495

Na Gwiazdkę zakład rymarski S. Skarżyńskiego polecaduzby wybór koników dziecięcych, tornistrów szkolnych, oraz galanterii. Ceny przystępne. Piotrkowska 162 róg Główniej. 11472—3—2

Nauczycielka szkoły ludowej poszukuje miejsca w szkole lub ochronie. Wiadomość lub oferty w Rozwoju dla nauczycielki (Piotrkowska 225—19). 11365—2s—2

Obiady wydaję w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wldzewska 97 I piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9344—d

Otomanę i łożko z materacem sprzedam tanio Konstanyńska 26 m. 4. 11433—2—2

Potrzebny agent na prowizję do sprzedaży zabawek. Wiadomość: Placowa nr. 3 m. 2, od godz. 6 do 8 wieczorem. 11544—4—4

Potrzebny uczeń do felczera Brzezińska nr. 70. 11527—3**—1

Przyjmę do wspólnego pokroju kawalera na mieszkanie. Wldzewska 76 m. 14. 11522-2-1

Pralnia do sprzedania z powodu śmierci ojca, Główna 34 m. 5. 11520—2—1

Poszukuję dzierżawy kilka morgów z mieszkalnym domem, gospodarskimi budynkami, ogrodem. Oferty wraz z ceną nadsyłać: „Rozwój” dla „Dzierżawcy”. 11530—2w—1

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie nr. 50 m. 19. 11539—2—1

Potrzebni są zdolni stolarze Wldzewska nr. 136. 11559-3-1

Pianino koncertowe nowe tanio sprzedam Wólczajska nr. 117 m. 6. 11383—2s—2

Przyjmuję panienki do nauki roboty ręcznych, haftu, kroju i szycia, w godzinach dziennej i wieczorowych. Potrzebna nauczycielka rysunków i malarstwa, Helena Lipińska Mikołajewska nr. 34 m. 47. 11334-3s-2

Pokoje kawalerskie z meblami lub bez takowych są do wynajęcia Benedykta 35. 11372-3s-2

Pokoje umeblowane do wynajęcia; może być dla przejeżdżających ul. Główna 24 m. 17 oficyna II piętro. 9153—d

Proszę się tylko przekonać obiady gospodarskie, bardzo smaczne i pożywe po 30 kop. wydaję codziennie od 1—4 p. p. Dzielna nr. 40 m. 1. 10191—w

Potrzebni mężczyźni dla sprzedaży artykułów wielki zbytk mających chodzić po domach Pańska 85. — 3. 11533

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków Wldzewska 36. 11557—1

Potrzebny chłopiec umiejący roboty malarzkie Pańska 97 skład węgla. 11563

Pokoje umeblowane mogą być z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia Wólczajska 91 front i p. 11339—3cs—3

Przyjmę 2-ch panów przyzwolonych na mieszkanie Ludwik (Luizy) 47—9. 11417—3cs—3

Pracując w burze, sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje, przyjmę prowadzenie meldunków w kilku domach, jako rządca, może być za mieszkanie i dopłatę; wszystko załatwiam szybko, bardzo tanio, w niedzielę każdą po południu i codziennie od 5 do 11 wieczorem. Tamże starszy uczeń gimnazjum rządowego tanio udziela lekcji korepetycji w każdą niedzielę i codziennie po południu. Łódź, ul. Zakątna nr. 73, pierwsza prawa jednopiętrowa oficyna; blisko ul. Andrzeja. 4033 8—6, 10, 13, 17, 20, 24, 17, 31

Potrzebny czeladnik szewcki Wldzewska 50 m. 20. 11503

Potrzebni ślusarze na wodociągowe roboty. Wiadomość ul. Piwna nr. 21 w sklepie. 11570

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszule ul. Radwańska 19 11494—2—2

Pokój przy rodzinie zaraz do wynajęcia Zawadzka 33 m. 10 11495—2—2

Plisuje falbany, bluzki, suknie kloszowe i proste, wycinam zębki i t. p. A. Wolska Krótka nr. 8 II piętro. 11571

Pokój frontowy z oświetleniem elektrycznym przy rodzinie do wynajęcia. Przejazd 51 m. 10, III piętro. 11503

Place do sprzedania i jeden duży 190 łokci front, z olczyką i brzezią na letnioko, przy tramwaju Łódź-Zgierz. Wiadomość: ul. II Fajfra nr. 14 m. 1. Zubardz. 11502

Potrzebna dziewczyna do obowiązku Główna 24 m. 16 od 12—2 po pol. 11271—7—7

Potrzebni czeladnicy szewccy, Wldzimierska 12, sklep.

Potrzebna pracznica do pralni ul. Benedykta nr. 33.

Praktykant potrzebni do przedziału i farbiarni. Oferty sub „Praktykant”. 11479

Poszukuję miejsca bufetowego w piwiarni lub jakiegokolwiek. Oferty „Rozwój” „B. B.”. 11489—2—2

Przyjmę męczyzyna na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem tamże wydaję się obiady. Wldzewska 76 m. 14. 11491-2-2

Poszukuję 1800—1600 na I numer hypoteki Radogoszcz ul. Szopena 9 przy Rzeźni Bałuckiej. 11333—4—4

Piviera Włoska St. Ilario — N Nervi Pensjonat Polski „AURORA”. Położenie zachwycające. Urządzenie moderne. Kuchnia polska oraz dyetetyczna. Nie przyjmuje się chorych tuberkulicznych i z chorobami zakaźnymi. Właścicielka: Marya Sulima Popielowa. 3773-4s-3

Peaszkki Leonarda hurtowo i detalicznie. Na zakłady i serdakti damskie, na palta i garnitury męskie, ubranka i okrycia dziecinne, na czapki i na getry. Edmund Wasilewski Łódź, Kątna nr. 36. 9473—10—0

Polwęgę jednokonną używaną na resorach kupię zaraz zgłaszać się proszę Przejazd 66 budka. 11523

Restauracja II rzędu jest do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość Pańska nr. 43 m. 16 od godz. 1-ej po pol. 11393—3—1

Peaszkki Leonarda wełniane na bluzki kostyumy damskie i ubrania męskie Konstanyńska nr. 5 m. 24 oficyna II piętro 11438—4sc—2

Skrypcce dobre do sprzedania Staro-Zarzewska nr. 91 w sklepie. 11573—3*—3

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia Rozwadowska 16. 11333—3cs—3

Sklep istniejący od lat osiemdziesięciu dobrze prosperujący przy fabrykach jest do sprzedania. Wiadomość Rzgowska 11, wiadomość w cukierni. 11379—3*—3

Sklep kolonialny egzystujący od kilku lat z dobrą klientelą tanio do sprzedania ul. Ewan-gielicka nr. 2 róg Piotrkowskiej. 11391—3cs—3

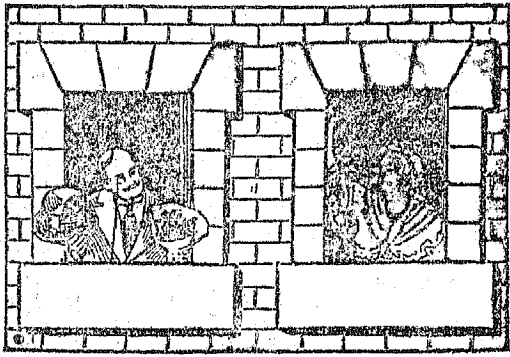
Sprzedam sklep z powodu samotności także szafy sklepowe Nawrot 55. 11462-4-sc-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania tanio byle zaraz Łagiewnicka 45 u gospodara w piwiarni. 11403—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący lat 17 dobry punkt okazynie do sprzedania od Nowego Roku Franciszkańska nr. 13 za fabryką Bidermana. 11455—3—3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze prosperujący do sprzedania z powodu choroby tanio byle zaraz Piotrkowska nr. 225. 11432—3—3

Sklep galanteryjny do sprzedania. Oferty w adm. Rozwoju pod „Galanterijny”. 11435—3—2



Dziś do poniedziałku włącznie między innymi:
Sensacya.

Sensacya. „ODEON”

„BIAŁA NIEWOLNICA”

Wielki dramat współczesny w 3-ach wielkich aktach odegrany w Kopenhadze i Londynie.

1) W szponach nędznika. 2) W poszukiwaniu zaginionej. 3) W płomieniach.

„Morska choroba Leonsa” wspaniała komedia w wykonaniu najlepszych artystów francuskiej firmy „GAUMONT”. 4055

Sklep spożywczy do sprzedania Przejazd 24. 11476-3-2

Sprzedam tanio maszynę do szycia obuwi. Wiadomość: ul. Konstantynowska nr. 77, u stróża. 11469-2-2

Sklep mały przyzwolony bardzo tanio do sprzedania Aleksandrowska 56. 11595-4-4

Sklep z urządzeniem rzeźniczym do wynajęcia Włodzimierska № 33. 11504-2-1

Sklep z pokojem (lub na prywatne mieszkanie) zaraz albo od stycznia Orla 16. 11137-2s-2

Sprzedam skład węgla oraz sklepik korzenny z powodu wyjazdu Pańska nr. 97. 11562

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu ładnie urządzone. Wiadomość: Szkolna 15, w sklepie. 11559

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania Grabowa nr. 25 11540

Sprzedam pralnie z wyrobioną klientelą z powodu nabycia innego interesu Solna nr. 9. 11541

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny ul. Nowa 36 przy monopolu. 11542

Sprzedam 2 magle i rzeczy zaraz z powodu wyjazdu Benedykta 32. 11552-2-1

Sklep kolonialny zaraz do wynajęcia z urządzeniem albo urządzenie samo do sprzedania Wiadomość Ogrodowa 26 kor. 10 m. 10. 11555-2w-1

Sznel uczniowski popielaty jest do sprzedania na dorosłego ucznia Wysoka nr. 10 tel. 23-66. 11524-2-1

Sklepowe urządzenie do sprzedania wiadomość ul. Pasaż-Szulca nr. 77. 11503-3s-1

Sklep z mieszkaniem (na handel spożywczy dojrze wprowadzony) do wynajęcia od 1-go stycznia, ul. Pasaż-Szulca nr. 75, u gospodarza. 11517-5s-3

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep rzeźniczy. Wiadomość Andrzeja 49. 11534

Sklep spożywczy w dobrym punkcie blisko fabryki zaraz do wynajęcia ul. Ogrodowa 30 m. 2. 11507

Sklep kolonialny do sprzedania z powodu zmiany interesu Miłsza 33. 11599-3cs-3

Tanio tapicer przerabia meble materace zawiadomienie kartą pocztową Lipowa 32 Raskowski. 11566-2-1

Uczeń drogistą z 2 i pół letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty „Drogista”. 11582-3cs-3

Udzielam lekcji dykcji deklamacyi oraz sztuki głośnego czytania. Przyjmę kierownictwo, i reżyserię sceny amatorskiej. Długoletnie doświadczenie. Oferty dla „Sumiennego” 11463-5*-2

Uczeń 6 kl. gimnazjum Witanowskiego udziela lekcji za 7 rubli miesięcznie. Wiadomość Staro-Zarzewska 47 u pana Lekarza Dentysty zastać 4-6. 11513

Właściciele sklepów tylko solidnych pragnących sprzedać raczą się zgłaszać Przędzalnia na 37a Kamiński do 12 i 4-6. 11519

Wóz nowy od węgla do sprzedania u kowala Kamińskiego, Luży 37. 11482-3-2

Wyjeżdżam na święta chcę sprzedać szafy, rozbiórane do rzeczy i do bielizny nowe i używane 15 i 16 rb. ul. Piłna nr. 19 u stolarza polskiego na Starem Mieście. 11569

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do sprzedania wyrobiony zakład fryzjerski Piotrkowska 202. 11470-3-2

Zaginiony młody wyżeł biały, żółte łatki. Proszę odprowadzić za nagrodą na ul. Andrzeja nr. 55 do sklepu. 11497-2-2

ZAROBEK poważny mogą mieć ludzie inteligentni energiczni, poza zajęciem biurowym, jako agencji l-go Wzaj. T-wa. Ubezpiec. na Życie. Zgłaszać się proszę w piątek 6-go od g. 4 i pół do 7-ej po poł. w niedzielę i poniedziałek 7-go i 8-go b. m. od 11-ej do 1-ej rano. Oferty pisemne będą uwzględniane. Adres: Grotowski, ul. Radwańska nr. 19 m. 6. 11492-2-2

Zaraz lub od 1 stycznia 1914 roku do wynajęcia różne lokale na sklepy, składki i mieszkania w domu nr. 50 przy ulicy Widozkiej. Wiadomość na miejscu. 11575-3*-3

Zakład futrzany na bieliskach z piękny modny sprzedam tanio Promenada 27-6. 11550-3*-1

2 magle do sprzedania w do- brym punkcie Rzgowska nr. 15 11546-1

2 pokoje z kuchnią, balkonem wodociągami, zlewem i wanną frontowe na 2-m piętrze do wynajęcia zaraz lub od Nowego Roku w domu przy ul. Widozkiej nr. 151. Wiadomość u p. Zamoyskiego Pusta nr. 13. 11528-6*-1

2 magle do sprzedania Kamienna nr. 5. 11572

2 rolwagi do sprzedania nowe na rezorach ciężka i lekka Średnia 86 róg Magistrackiej 3 Wiadomość w kuźni. 11456-3*-2

2 pokoje frontowe, 1 piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127-3d-4

2000 ulokuję zaraz 9 procent. Przyjmuje zamówienia na sumy większe, do wypożyczenia od Nowego Roku z zapiskiem się spieszyć. Przyjmuje do 12-4-6 Przędzalnia 37a Kamiński. 11518

Zagubione dokumenty.

Antoni Bożych zagubił kartę od A paszportu, wyd. z fabr. Kochańskiego. 11474-2

Dronisław Pietrzak zagubił książeczkę legitymacyjną, wyd. z mag. Łódzkiego. 11452-3-3

Jan Mielczarek zagubił paszport, wyd. z gm. Mała Hartupia pow. Sieradz. gub. Kaliskiej. 11424-3-3

Jan Wiersznik zagubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki Giersta. 11500-3-2

Marczemski Maryan Mieczysław zagubił paszport, wydany z gm. Łazisko, pow. brzezińskiego. 11490-3-2

Ludwika Miazek zagubiła paszport, wyd. z gm. Łaznów gub. pow. Brzezińskiego gub. Piotrk. 11561-3-1

Paweł Spożyński zagubił paszport, wyd. z pow. Sokołowskiego gub. Siedleckiej. 11425-5-5

Władysław Nyk zagubił paszport, wyd. z Brzezin. 11404-3-3

Zaginiony paszport, wyd. przez mag. m. Witebska na imię Basi Abramowny Stromin. 11471-5-2

Zaginiony paszport, na imię Kazimierza Krawczyńskiego wyd. z gm. Rybno pow. Sochaczewskiego gub. Warszawskiej. 11439-3-3

Zaginiony paszport, wyd. z mag. Łódzkiego na imię Edwarda Gosławskiego. 11426-3-3

Zaginiony paszport, wyd. z gm. Stawiski pow. Kolnońskiego gub. Łomżyńskiej na imię Waleryi Miławskiej. 11427-3-3

Zagubiono paszport, na imię Z. Michaliny Kozłowskiej wyd. z Choroszczu gub. Grodzieńskiej. 11429-3-3

Zaginiona karta od biletu woj- skowego wyd. z kancelarii policmajstra m. Łodzi na imię Mikołaja Kaszuba. 11461-3-2

Zaginiony kwit od paszportu wydany z fabryki Schlego Romana, na imię Franciszka Hajduka. 11506

Zaginiony paszport na imię Stanisława Szymczaka, wydany z gminy Leśmierz, pow. Łęczyckiego, gub. kaliskiej. 11536-3-1

Zaginiony paszport, na imię Leokady Rostkowskiej, wydany z gminy Zareby kościelne pow. Ostrowski, gub. łomżyńska. 3-1

Zaginiona karta od paszportu na imię Józefa Tomczak wydana z fabryki Juliusza Rozentala. 1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Berlina na imię Leona Owczarza. 1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Michała Rosickiego na imię Stanisława Dalewskiego. 1

Zaginiona karta od paszportu na imię Olgi Ajchelt wydana z fabryki F. Ramischa. 1

Ogólnie znana

lecznica zębów

lek. dent. H. Pruss

145 Piotrkowska 145

naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Doktor Władysław

DUNIN-WASOWICZ

naczelnny lekarz 8765

szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-jej. Widzewska 104 za Nawrot.

Dr. EUGENIA

KERER-GERSZUNI

POWROCILA.

CHOROBY KOBIECE

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 8-6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 8159

Ból głowy i Migrenę
z kognitum

natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin” bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Są już fałszyfikaty! Więc żądać w aptekach i składach aptecznych proszków wyrabianych tylko w Płocku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckiego na każdym. Proszek 10 kop. 417

ZADAO PROSZKÓW
mark a fabr.

Jan Janiec
Magazyn obuwi i kaloszy
w wielkim wyborze.
PASTA ARISTOS
Sprzedaż hurt. i detaliczna.
Andrzeja № 24.

POLECA

Mafty kaliskie i szwajcarskie franki, sztofy i portyry. Resztki na kostiumy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Muslein de lain. Ceny fabryczne! Wielki wybór, **Andrzeja 44, m. 22.** 1264

Odciski

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu **ARAGO** ST. GÓRSKIEGO w Warszawie Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictwa. Zwraćać uwagę na markę Gładylator. 1327

CHRZEŚCJAŃSKI SKLEP ZABAWEK

ul. Placowa 3 (wprost kościoła św. Stanisława Kostki) Poleca bardzo piękne i trwałe zabawki własnego wyrobu:

Pukawki, Sikawki, Wirowki, Młynki, Trąbki i t. d.

Również wszelkiego rodzaju cudne ozdoby choinkowe 4176.

Zakład Fotograficzny

renomowany w Warszawie jest do sprzedania. Oferty przyjmuje Biuro Ungra w Warszawie, Jerozolimska 78, sub. „Fotografia.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE CO RAZ TO DROŻEJĄ.

zarobki zaś coraz się zniżają, tak dalece, że prawie nie pozostaje środków na nabycie najniezbędniejszych środków. Udaj się P. niezwłocznie do firmy Schmechel i Rosner Piotrkowska 100, gdyż tam sprzedają pozostałe z poprzedniego sezonu zimowe płaszcze damskie i kostiumy po 2.90, 4.90 i rb. 7.90, cena których wyniosła przedtem rb. 15.— do 30. Radzimy pospieszyć natychmiast. 4049

WARSZAWSKIE AKCYNE Towarzystwo Pożyczkowe LOMBARD


Oddział I ul. Zachodnia № 31.
Oddział II ul. Pasaż Majera № 11,

zawiadamia, iż w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31, w dniu 10-ym stycznia (28-go grudnia) 1913 roku i dni następnych odbywać się będzie licytacja na sprzedaż zastawów (z obydwoich oddziałów) we właściwym czasie nieprolongowanych. Podczas trwania licytacji prolongata zastawów, na sprzedaż wystawionych, miejsca mieć nie będzie. Wykaz №№ zastawów, podlegających sprzedaży będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój”. 3331

Nowość praktyczną dla wszystkich Cennik ilustrów. wysyłam darmo W. Jeżewski Warszawa, ul. Żorawia 40. 8637



Laiki



A. SPODENKIEWICZ

BIELIZNA trykotowa org. D-ra JEGERA krajowa z pierwszorzędnych fabryk w różnych grubościach.

BLUZKI wełniane z czystej wełny w pięknych kolorach najnowsze fasony (z baskinkami).

CZAPKI wełniane, włóczkowe, kapelusze damskie i dziecięce w wielkim wyborze.

UBRANKA ołtopięca z szewiowej wełny, switry męskie i dziecięce.

HALKI serdaki, sukionki, kaftanki włóczkowe i wełniane.

ŻAKIETY damskie „Changan” białe, kolorowe, paltocki dziecięce w różnych gatunkach.

RĘKAWICZKI ciepłe z angielskiego materiału skórkowe, trykotowe i włóczkowe.

POŃCZOCHY skarpetki, nakolanniki, pulsetki damskie i męskie czysto wełniane. 3897

Ceny bardzo przystępne towar w dobrych gatunkach.

KONSTANTYNOWSKA №. 26.

KAZIMIERA Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

Poleca w dobrym gatunku i po cenach niskich serdaki, halki, bieliznę trykotową ciepłą, rękawiczki, pończochy, skarpetki

Gietry,
Koszule dzienne,
Wielki wybór krawatów.

Hafty, gipiury,
Walansjony,
Wstążki.

Guziki ręcznej roboty,
Chustki orenburskie.

Watolina, wata.

Zjednoczone fabryki

Wyrobow Ogniotrwałych

dawniej **C. KULMIZ**

Towarzystwo z ograniczoną poręka.

Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawaryi i Halbstadt (Czechy).

Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.

**Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Kinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i rurki.**

Roczna reprodukcja około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.

Reprezentant na Łódź i okolice:

B. Łoziński, Łódź—Pasaz Szulca № 3,
Telefon 547. 129

Akuszerka

J. PIASECKA

Konstantynowska 50, 4160
udziela porad w domu i na miejscu. Dyskrecja zapewniona.



RYGA

EXTRAKT SŁODOWY

BROWAR L. GECE

MASZyny DO SZycIA

KOMPANJI SINGER

MASZyny RĘCZNE

OD 25 R.



MASZyny NOŻNE

OD 40 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

Wrocław

6 minut od dworca głównego

Ul. Albrechta 17
Róg Bischof-Str.

Hotel de Rome

Spokojnie położone w centrum miasta!

Niedaleko głównej poczty. Mówią po polsku.
Wyborna kuchnia! Doskonałe oryginalne Piłzeńskie!
Pierwszorzędno urządzony. Pokoje od 2 do 4 marek.

Skład win

M. D. OKOJEWA

Dzielna №. 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastawiane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., a także również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.



Obuwie „Rekord”


najnowsze fasony

Damskie	7 90 6 90
Męskie	8 90 7 25

Dziecinne i ciepłe domowe nadzwyczaj tanio.

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100. 4007

Reparacje obuwia wykonywane w własnym warsztacie.



Gwarantujemy zarobku 30 rubli miesięcznie. Osoby zasług. na zaufanie znajdują na cały rok przez nas zagwar. zarobek, pracując u siebie w domu. Fachowe wykaz. zbyteczne. Robotę zrobioną nabywamy. Prospekt na żąd. po otrzymaniu 7 k. marki Tow. masz. do trykot. Thomas H. Wulff-Kunau i S-ka, Petersburg, Newski 40/42. 314. 2825

Krawiec damski

LEONARD THUM

ul. Spacerowa 37 miesz. 1.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 3458

Na miejscu duży wybór manekinów.

Towarów kolonialnych i elektryczna

HURTOWY SKŁAD

ORZECHY włoskie, elemskie, kaukaskie, tureckie i amerykańskie, rodzynki, sałtanka, migdały, figi, śliwki, szaptała i grzyby suszone, wanilję, miód, ryż, cukier, herbatę, sól, śledzie, **masło syberyjskie** i codziennie świeżo paloną **kawę**

POLECA

TEODOR WAGNER

Łódź, Piotrkowska 213

Telef. 5-91.

4042

Telef. 5-91.

PALARNIA KAWY



Pierwsza Łódzka Specjalna Fabryka Fartuchów

JÓZEFA EGERA

Łódź, Piotrkowska № 174,

Poleca fartuchy:

damskie, dziecięce, batystowe, fantazyjne, kolorowe, gospodarskie, reformatory chłopięce i t. d. Cenniki na żądanie bezpłatnie. Sprzedaż wyłącznie hurtowa. 4142

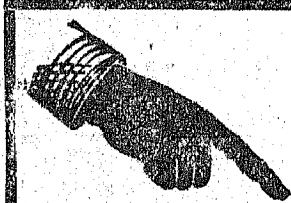
Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe

40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje wkłady oszczędnościowe od których liczy procent od dnia włożenia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-ch miesięcznym wymówieniem 4 1/2, z półrocznym 5 i z rocznym 6%—przyjmuje również wkłady warunkowe poczynając od 12 kop., jednocześnie przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rubli.

Towarzystwo posiada skarbonki, które wydajd do domu w celu składania oszczędności; klucz od takowych znajduje się w biurze Towarzystwa.

Biuro otwarte jest codziennie od godziny 10-ej rano, do 3-ej po południu, oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. 3727

**WŁ. JANISZEWSKA**

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYA

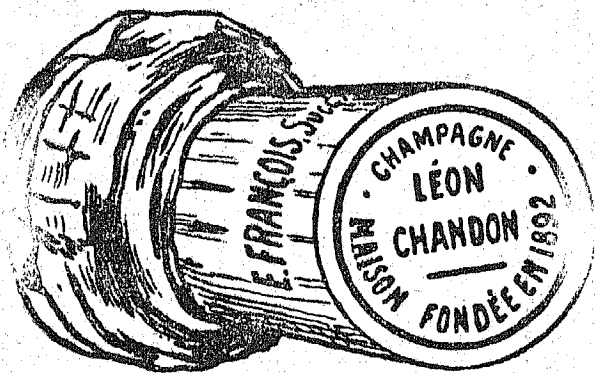
DAMSKA I MĘSKA.

Gustowne bluzki z własnej pracowni.

Sklep zaopatrzonej w różne przedmioty w zakresie GALANTERYI.

Wybór koszul męskich. :: Świeżo nadeszły różne ciepłe rzeczy.

Dystylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 103.



3691

Nagrodzony na wystawach złotymi i srebrnymi medalami

MAGAZYN OBUWIA

I. NOWAKOWSKI i S^{KA}

dawniej M. Kapuściński

Łódź, Piotrkowska 9.

Łódź, Piotrkowska 9.

Poleca wielki wybór obuwia ostatniej mody oraz kalosze. 4058



Indykuje pola przy pomocy specjalnego aparatu, po długoletniej praktyce, nieomylnie wskazuje bez różnicy na głębokość wody zdrojowej, słoną i żelazistą oraz metale i ich rudy.

Biuro „Zródło” Łódź, ulica Główna № 9, mieszk. 22.

MEBLE

okazyjnie do sprzedania: sypialnia dębowa, szafy, łóżka, stoły rozsuwane, przyjmuje zamówienia na różne meble. Zakład stolarski M. Daszkiewicz, Zachodnia 51. 5920

FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ju miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zabliźnianie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedaj w wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.

G. rue de la Tacherie

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szanownych Pań iż dnia 7 i 8 grudnia r. b., w salach ochrony Tow. Akc. Suk. Manuf. „Leonhardt, Woelker i Girbardt” (ulica Leonhardta-podwórze fabryczne) zostaną wystawione na pokaz

rozmaite roboty ręczne,

wykonane przez dzieci ochrony i szkoły ręcznych robót, które po cenach kosztu sprzedawane będą na rzecz miejscowych dobroczynnych instytucyj. 4148

Dom Agenturowo-Handlowy

Edmund Bogdański, Łódź

ul. Dzielna № 30, Telefonu № 1126.

ODDZIAŁ w BĘDZINIE, ul. Sławiańska Nr. 40.

Hurtowe Składy: towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw rybnych i warzywnych, serów, grzybów i powideł.

Pierniki Kaliskie

5891

K. Mysłkowskiego.

Skład Materjałów Piśmiennych

MARY STRZELECKIEJ

Zielona № 15, telefon 23-53.

poleca na gwiazdkę wielki wybór gier, albumów, teczek, notesów i wiele innych przedmiotów stosownych na podarki. 4005

**MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH
i GALANTERYI**

Florentyny Chlebowskiej
ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterii damskiej i męskiej po cenach bardzo zniżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, także żalobne kapelusze na składzie. 3833

**Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów
dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).**

Dr. Kerschner choroby dziecięce 11 i pół do 1. **Dr. Wołynski** — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. **Dr. Fried** — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. **Dr. Fokshański** — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. **Dr. Fryde** — kobiece i akuszer od 12—1. **Dr. Trachtenherc** — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. **Dr. Goldstein-Poljak** okulista od 6 i pół do 7 i pół.

Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Porada 50 K.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolfa.

WILIAM SZEKSPIR:

DZIEŁA W 12-tu TOMACH

Wydanie nowe z portretem autora oraz kilkudziesięciu drzeworytami tytułowymi.

Życiorys poety i objaśnienia do jego utworów opracował **dr. Roman Dybowski**, prof. lit. ang. na uniwersytecie Jagiellońskim. Studium p. t. „SZEKSPIR W POLSCE“ napisał **dr. Ludwik Bernacki**. Wyboru przekładów, z dawniejszych pióra Korzeniowskiego, Koźmiana, Ostrowskiego, Pajgerta, Paszkowskiego, Ulricha, ze współczesnych zaś Jana Kasprzowicza i Edwarda Porębowicza, dokonał **Stanisław Krzemiński**.

Cena 12-tu tomów:

na zwykłym papierze 10 rb., na lepszym papierze 14 rb.
„ w oprawie 13 rb., „ „ 20 rb.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 5887



Zakład szewski

W. Górskiego

ULICA MIKOŁAJEWSKA № 32.

Zawiadomienie o licytacji.

Bałucki

LOMBARD PRYWATNY

zawiadamia, że 9 grudnia 1913 r. i dni następujących w miejscowej sali licytacyjnej przy ulicy Zgierskiej nr. 64, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia oraz różnych przedmiotów i towarów.

Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to skutecznie na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.

**REJENT
ALEKSANDER SMOLIŃSKI**

w dniu 15/28 Listopada r. b. otworzył kancelaryę w **Bałutach ul. Zgierska № 54** (Bałucki Rynek) w domu p. Kasperkiewicza.

Szkoła szoferów przy rosyjskiej fabryce samochodów **I. P. Puzyriewa.**

Zostające w zarządzie Minist. Przem. i Handlu, S.-Petersburg Gołowinski pier. 3-E, tel. 467-05. Nauka pod zarządem specjalistów i instruktorów jazda na automobili do 50 sily. Zajęcia praktyczne w fabryce. Kowalsk. mechan. odlewnia, miedz. monterskie roboty. Poznanie się z robotą pudła, malarstwa, tapicerstwa i innymi gałęziami. Szczególna uwaga położona na zestawienie i rozebranie samochodu. Do rozporządzenia uczniów zawsze kilkanaście samochodów do naprawy. Dobrze kończący kurs zostają pracownikami w fabryce. Fabryka rekomenduje szoferów. Przyjęcia codziennie od 9 rano do 6 wieczór w kantorze zakładu albo ul. Gogola 4, skład materiałów automobilowych. Warunki przyjęcia przesyła się po otrzymaniu 10-kopiejkowej marki. 5613

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu

SKLEP KOLONIALNO-DYSTRYBUCYJNY

z dobrze zaprowadzoną klientelą. Dowiedzieć się na miejscu: **ul. Zielona № 5.** 4146

Kapy pluszowe

13 rb. 50 k, para Sprzedaż ul. Benedykta 35 m. 13, duży wybór. 4152

Resztki

hurtowo i detalicznie na kostymy damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. **Juljusza 16 m. 3, S. Pacuszka.** 5812

Na ul. Przejazd o godz. 10 i pół wiecz. zagubiono różne dokumenty z portfelem 2 weksle po 500 rb. nieważne, 3 metryki Chojnickich. Dowody rejentalne, a także zagubiono kwit na imię Tomasza Chojnickiego wydany z Łasku przez taksatora rządowego. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, **Zakątna 78 m. 35 K. Chojnicki.** 4116

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych **ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.** Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1180

Dr. A. S. Tenenbaum

powrócił. **Piotrkowska № 145, tel. 24-16.** Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. 3788
Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 6-ej do 7-ej po południu.

Dr. S. SZNITTKIND

Środnia 3. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120. Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. **Telef 23-10.** 2552

Młody,

energiczny

i uzdolniony biuralista z **ta. dnym charakterem pisma, obeznany z rachunkowością handlową,** poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia na stałe lub na godziny. Wynagrania bardzo skromne. Oferty w Adm. Rozwoju sub „Pracowity“.

4 POKOJE

frontowe

i piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: **ul. Spacerowa nr. 41**

Potrzebny

SKLEP

w śródmieściu, **Piotrkowska** od ul. Cegielińskiej do Radwańskiej, lub też ulice boczne, przedzielające Piotrkowską a mianowicie: **Przejazd, Nawrot, Zielona, Główna,** blisko Piotrkowskiej. Oferty w adm. Rozwoju pod „Sklep“

Gabinet Leczniczo-kosmetyczny

Dr. H. Heleny Frydowej
(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

Regeneracja włosów i przywracanie siwiejącym włosom ich pierwotnego koloru, zapobieganie wypadaniu ich. Odmitadanie cery. usuwanie zmarszczek, piegów, węgry, pryszczki, włosów szpecących etc. etc. Nadawanie białości szyi i ramion. Hygieniczny manicure. Odtłuszczenie. Apparaty pneumatyczne i elektryczne dla poprawy kształtów. Apparaty i kosmetyki wprost z Paryża. Wszelkie zabiegi oparte na zasadach higieny. Przyjmuje od 11—2 i od 4—6.

Cegielińska № 4, telef. № 8-42. Tylko dla Pań!!!

Hurtowy skład

Nafty, śledzi, soli, towarów kolonialnych i masła

M. Kurnatowski

ul. Wólczańska nr. 149, tel. 22-07.

Tani sklep chrześcijański
szkła, porcelany i fajansu
Główna № 22.

4156

KRAWIEC MĘSKI P. Łuszczynski

Po ukończeniu praktyki poza granicami. otworzyłem pracownię ubiorów męskich. Przyjmuję zamówienia z materiałów własnych i powierzonych. **Łódź, ulica Widzewska № 70.** 4154

Pierwsza Łódzka Chrześcijańska Hurtownia

mięsa świeżego, solonego i t. p.

F. Szadkowski i S-ka, Łódź, Nawrot № 83.

Zawiadania Pp. rzeźników, że mięso wołowe (ćwiercie) teraz będzie przychodziło stale dwa razy tygodniowo do rzeźni miejskiej i sprzedawane po cenach konkurencyjnych. 4122

Z poważaniem **F. Szadkowski i S-ka, Nawrot 83.**

Magazyn kapeluszy obecnie ul. Piotrkowska № 26, poleca nowości sezonowe. P. S. W poniedziałek jako dzień Matki Boskiej, magazyn zamkn.

C. Kalinowskiej

Skład wędlin

J. KIJAKA

Widzewska nr. 127, tel. 27-02.

Filia: **Piotrkowska 71, tel. 30-17.**

Przy fili salon dla śniadań i kolacyi.

UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadam.

DROZDZE

PRASOWANE GWARANTOWANEJ DOBROCI z Dóbr Pilica — właściciel

KAZIMIERZ ARKUSZEWSKI

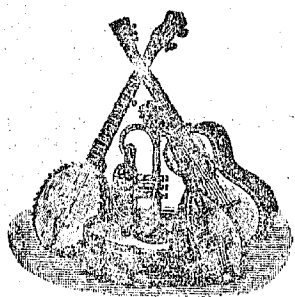
Główna sprzedaż w **MLECZARNI Dóbr „PAPROTNIA I WALEWICE“** Witolda Szantyra **PRZEJAZD 52 — telefon 27-80. — PRZEJAZD 52.**

Dostawa regularnie codziennie w dowolnej ilości.

CENY SSAŁE BARDZO PRZYSTĘPNE

Zapotrzebowania przedświąteczne zapewnione.

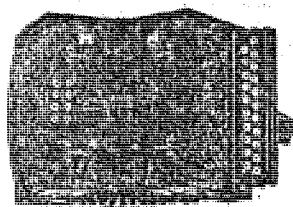
4172



**Ważne
Zawiadomienie!**



**Czytajcie
i nie zapominajcie!**



Uczniowie! Muzycy! Nauczycielowie muzyki oraz Szkoły muzyczne!

że z dniem dzisiejszym przy hurtowym składzie muzycznych instrumentów

H. SCHÖNWITZA ŁÓDŹ Piotrkowska 128.

otworzony został oddział dla detalicznej sprzedaży wszelkich instrumentów muzycznych i dodatków do nich. Mając na względzie ogromny rozwój muzyki wśród młodzieży, postanowiliśmy i w oddziale detalicznym sprzedawać wszelkie muzyczne instrumenta **po ściśle hurtowych cenach, co umożliwi każdemu kupno lubego instrumentu muzycznego po bajecznie taniej cenie, i ukruci wysiłkowi prowadzonemu przez niektóre firmy w tej ślepej gałęzi handlu.** Udogodnienie to wprowadzone zostaje rodzajem próby na czas nieograniczony.

Składy stale zaopatrzone w bajeczny wybór wszelkich instrumentów muzycznych jak: skrzypce, Violoncelle, Mandoliny włoskie, „Puglissi Real Figli”, Gitary, Bałalajki, Harmonje, Cytry, Klarnety, Flety, Tamboriny i inne szkoły do nich, oraz struny włoskie paryzkie i wogóle wszelkie dodatki w zakres muzyki wchodzące.

Wielki wybór różnych samogrających instrumentów „Kalliope” i nuty do nich oraz Gramofony, Duplefony, Patefony i płyty do nich.

Ceny stałe! ■ ■ Reparacye, strojenie i korekta instrumentów. ■ ■ **Ceny stałe!**

3971

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami:
fizycznym, chemicznym, fotograficznym, elektrotechnicznym i ortopedycznym

KAZIMIERZA ROSZAKA
(dawniej St. Lewiński).

NAPIĘKNIJSZE UPOMINKI GWIAZDKOWE!



w wielkim wyborze stanowią: Lornetki najnowszych fasonów od 4 rb. 50 kop., do 150 rb. sztuka, binokle i okulary złote, double, oksydowane, lorgnons, barometry, cyrkle Gerlacha, maszyny elektryczne, brzytwy i maszyny do golenia, latarnie magiczne, kinematografy, termometry, szczyrki i kompasy etc.

Duży wybór narzędzi chirurgicznych, środków opatrunkowych, naczyń szklanych lekarskich i chemicznych, pasów ryp-turowych, bind damskich, in halatorów, irygatorów, pończoch, oraz wiele innych wyrobów gumowych.

Wytłaczna sprzedaż na Łódź, Zgierz i Pabianice mikroskopów, przyrządów do badań krwi, aparatów polaryzacyjnych, mikrotomów i aparatów projekcyjnych znanej fab. E. Reicherta z Wiednia.

Reparacya wszelkich manometrów kotłowych i parowozowych, instalacya dzwonek elektrycznych, telefonów, piorunochronów, oraz ich konserwacya. Ważne dla aptek i składów aptecznych. Wagi i ciężarki apteczne stemplowane. Ceny konkurencyjne. 3991

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO - RZEMIESLNICZĄ
W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ NR 95.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, slójd w najszerszym zakresie, guzikarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) snyderstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i slójd, po ukończeniu których uczennice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studyowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

3545

HELENA WĘŻYKÓWNA.

Pierwsza modna fachowa szkoła kroju i szycia

PODŁUG SYSTEMU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO

Kursa domowe Rb. 15.—

Kursa domowe Rb. 15.—

Modele z papieru, draperyi i muślinu na każde żądanie.

Zatwierdzona przez władze Akademii w Wiedniu

K. ZDYBICKA, Piotrkowska 20.

3526

Fotografia Artystyczna

A. B. C.

Przejazd № 1. :: Widzewska № 135.

Poleca na Gwiazdkę portrety od rubli 4 w większych rozmiarach. Do tuzina fotografii — portret darmo. Gabinetowe fotogr. sztuka 50 kop. Karty pocztowe pojedyncze jak i grupy po cenach niskich. Zakład otwarty od 9 rano do 9-ej wieczór. Posiada centralne ogrzewanie. Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Portrety podług każdej fotografii. Zamówienia na Gwiazdkę. Uprząż się zamawiać wcześniej. Za dobre zdjęcia jak wykonanie zakład odpowiada.

Do tuzina pocztówek dodaje fotogr. gabin. gratis. Polecając się taskawym względem Sz. Pu-bliczności, z poważaniem zakłady fotograficzne

3990

A. B. C.

Przejazd nr. 1 i Widzewska nr. 135.

Wejście tylko z ulicy Przejazd.

Wejście tylko z ulicy Przejazd.

Aluminiowe naczynia kuchenne.

na wypłatę na dogodnych warunkach poleca

„T-WO ALUMINIUM”

Piotrkowska 174 m. 6. :-: Tel. 25-77. :-: Filia: Pańska 12, m. 10.

Poszukiwani zdolni agenci i agentki.

4150

Zakład blacharski

W. ŁYCZKOWSKIEGO

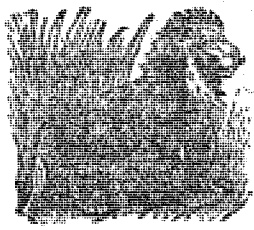
Piotrkowska nr. 188.

POLECA:

Wanny różnych fasonów
Konserwatory na kawę
Cysterny na naftę

Naczynia kuchenne
Lampy naft. spiryt.
Zabawki blaszane.

3982



Niesie fama!

że wszyscy w Łodzi wybierają się choćby jeden raz obejrzeć olbrzymi zwierzyńiec na Piotrkowskiej № 117. Radzimy przeto pospieszyć się, gdyż zwierzyńiec zostaje w Łodzi jeszcze przez czas bardzo krótki; zwracamy przytem uwagę, że zwierzyńiec składa się z dzikich zwierząt, ptaków, płazów, ptaków oraz tak rzadkich okazów, jakim jest Orang-Utang, latające psy, lew morski.

Nawet największe stołeczne parki zoologiczne rzadko zawierają taką bogatą kolekcję. Korzystajcie więc z okazji starzy i młodzi, dzieci i ucząca się młodzież — zwiedzenie bowiem tego zwierzyńca jest tak pożyteczne i pouczające.

Karmienie zwierząt codziennie o godz. 9-ej wieczór. Zwierzyńiec otwarty od 10 rano do 12-ej w nocy.



Niewidziane dotąd sensacje!

Oryginalne nowości!

„Na życie i śmierć czyli tajemnica Adryanopola”

Sensacyjny dramat w 4-ch częściach w wykonaniu wybitnych duńskich artystów.

Tygodnik ilustrowany

LEKKA KAWALERYA

wypadki ostatniej doby.

Wspaniałe zdjęcie z natury.

Tylko 3 dni!
Od dziś do poniedziałku
włącznie!

Oj: ten guzik!

Wesoła humoroska z ulubiecem Publiczności
A. RUDOLFIEM w ROLI GŁÓWNEJ.

Nadzwyczaj aktualne!!

Nad program!!

Nadzwyczaj aktualne!!

Proces hr. Bonikera

Własne zdjęcie teatru „LUNA”

Tylko 3 dni!

Ceny miejsc zwyczajne!

Najlepsza orkiestra w Łodzi!

4075

**CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej**

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.



Piję ja, piję mama i dziadek!

SKONCENTROWANE
* SŁODOWE *
PIWO

PRZYGOTOWANE SPOSOBEM
I. A. BRUNSA
BROWAR AKC.TOW.



Polecane przez powagi lekarskie sprzedaje się we wszystkich pierwszorzędnych restauracjach i handlach win. 4010

**NOWOOTWORZONY
sklep Polski**

27 Mikołajewska 27

Sprzedają kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i resztek białych, towarów łokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norymberszczyn. Piętnaste piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Holony Pawłowiczowej, 8111

Pracownia Gorsetów

N. KEDZIERSKIEJ,
Piotrkowska № 132.

Kalendarze

ścienne (do zrywania) w kilku dziesięciu gatunkach, artystycznie wykonane, w cenie od kop. 2- sztuka są do nabycia w Towarzystwie „WIEDZA”, Piotrkowska 133 codziennie od do 9 wieczorem. Hurtownikom przekupniom rabat. 369

Remiza „BRISTOL”

Wynajem Karet

A. NEUMANN

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

AKUSZERKA

K. OLSZEWSKA

przyjmuje chore, udziela porad, zamówienia na słabość, dla niezamożnych ustępstwa. Złota № 12 róg Wysokiej. 3738

Sprawy, interesy akcyjne

informacje i porady, prośby i podania, przepisywanie koncesyj (razrzeszeń), patentów i t. d. załatwia natychmiast sumiennie i fachowo były pomocnik naczelnika akcyjny

W. KOROTKIEWICZ

Główna 50 m. 20
od 1 do 6 i pół wiecz. 3378

Na gwiazdkę

najlepszy podarek

PATEFON

który gra bez igieł, głośno i nadzwyczaj wyraźnie, dostać można na dobrych warunkach na raty

w specjalnym składzie Patefonów
Piotrkowska № 118, telef. 19-09.

Wielki wybór płyt świątecznych (kolend) jako też aparatów z tubami i bez tub.

Każdy oryginalny PATEFON opatrzony marką fabryczną, Wszelkie reparacje najtaniej i najakuratniej. Cenniki i repertuary bezpłatnie.

**Magazyn krawiecki
DAMSKI i MĘSKI
W. Łapienisia**

Widzewska 130

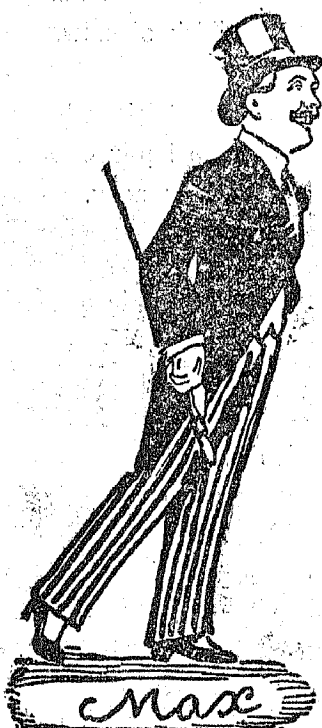
Ceny robót:

Za robotę garnituru marynarkowego od 12 rb. do 16. Za surdutowy garnit. od 16 do 20. Za żakietowy od 14 do 17. Sak-palta od 12 do 15 Zimowego palta od 17 do 20 rb. Za robotę spodni lub kamizelek po 2 rb., kostiumu damskiego od 12 rb., sukni 5 rb. bluzki od 1 rb. Palta- płaszcze angielskie od 10 do 15 rb. 4168
Roboty artystyczne.

TYSIĄCE

wyleczono z bronchitu z kokiłszu, z zasturzałej chrypki i z różnych przewlekłych kaszli i katarów płuc preparatem Fagosol. Ciężkie bardzo wypadki chorób płucnych leczą się radykalnie w krótkim czasie. Fagosol zastosowany natychmiastowo przy pierwszych symptomatach powyższych chorób zapobiega rozwojowi suchot, co często się przy tych chorobach zdarza. Kto dba o zdrowie płuca bezwarunkowo winien używać Fagosol, który jest ostatniem słowem nauki na polu lecznictwa chorób płucnych. Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentant: Towarzystwo Chemiczne, Warszawa. 3995

4057



Do poniedziałku włącznie: między innymi:
Sensacye! Sensacya!

CASINO

Zmarła z uśmiechem na ustach

Tragedya gejszy w 3-ch wielkich aktach, odegrana w Japonii.

Część 1) Miłość japonki.

Część 2) Rywale.

Część 3) Ofiara miłości.

MAKS RATUJE TONĄCEGO

wyborna komedya w wykonaniu ulubień-
ca Szanownej publiczności

Maksa Lindera.

Ceny zwyczajne! Najlepiej zgrany „Sextet muzyczny.”

4051

Walenty Kopeczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

codziennie świeże bułki i chleb o 4-ej po południu we wszystkich filiach:

Piotrkowska: 76, 112, 144, 200, 273.

Cegielniana: 2, 53.

Zawadzka 14.

Południowa 24.

Widzewska: 152, 48 (Palast Hotel).

Zgierska 13.

Mikołajowska 27.

Konstantynowska 8.

Długa 11 róg Konstantynow kiej.

Główny sklep Juliusz 14.

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne,
skórne i dróg moczowych,
Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.
9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. Roman Gloger

akuszer.

mieszka obecnie Nowy-Rynek 5.
Godziny przyjęć: 8—11 rano, 5—7
po poł. Telef. 34-97. 4120

Dr. Leon Wacław

Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i
kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje
do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-32.

Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6 p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3447

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62.

choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne 1649

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół, po poł. w niedziele i święta:
tylko rano od 8—10

Dr. med. Z. GOLL

Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 12.

Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół
do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta
od 9 do 12 i pół. Telefon № 29-93.

PIERNIK

wyborny domowego wypieku do-
stać można Piotrkowska № 84,
m. 7, telefon 14-15. 3577

Dr. Alfred Najman

choroby uszu nosa i gardła
Zachodnia 57.

Tel. 33-54 (od 9—10 od 4—6).
2017

Przejazd № 8.

(starszy) Telef. 17-14

Dr. FRANCISZEK

KOZIOLKIEWICZ

mieszka obecnie Przejazd № 8.
front, I-e piętro.

Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115.

Przym.: od 9—10 rano i od 5—8
wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ

choroby skórne, wene-
ryczne i niemoc płciowa
KONSTANTYNOWSKA 12.

Przy syphilisie (zastosowanie preparatu
„606” i „914”: Od 9—1 po poł. 15—8 w.,
panie 4—5 po poł., w niedziele 9—8.
Osobna poczekalnia. 3523

Dr. med. Zand-Tonenbaumowa

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

Akuszeria, choroby kobie-
ce i narządów moczowych

(cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 8-ej do 9-ej. 3789

Dr. Wacław Bernard

choroby weneryczne, dróg mo-
czowych i skóry. Spacerowa
40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8)

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów
i znaczenia bielejny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzczońska oficyjna, 2 piętro.

Przyjmuje się uczennice.

DZIECI

cierpiące na rachitis (angielską
chorobę) i skłonne do chorób
płucnych (suchot) winny przy-
mować „BIOMALZ z WAPNEM”.
Wzmacnia on organizm, nerwy
i kości, muskulaturę czyni sprę-
żystą, zwiększa apetyt i wzmac-
nia odżywianie. Posiada on smak
bardzo przyjemny, tak, iż chę-
tnie przyjmują go najkapryśniej-
sze nawet osoby dorosłe i dzieci.
W aptekach i aptecz. składach

„BIOMALZ z WAPNEM”

1/2 blaszanki 1 rb. i 1/1—1 rb. 80 kop.
8711



OKAZYJNIE

w Łodzi bardzo dobrze prosperu-
jący, ulica Piotrkowska, cen-
trum miasta odstąpię. Oferty
Metzl i S-ka, Piotrkowska 102
pod „570134”. 4017

Okazyjnie bardzo tanio

towar wełniany na palta, burki
2,30 lokiec, oraz portyery 1,65—
3,50 para. Wólczańska 27 m. 3,
przy Zielonej. 4056

Dr. Jan Cadarski

Akuszeria,

choroby chirurgiczne i kobiece

przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

Buchalteryi

arytmet. handl. korespondencyi
uczy gruntownie naucz. W. Wo-
dzyński, zatwierdzony przez
Władze Naukowe. Wykład w pol-
skim, rosyjskim, niemieckim. Ul.
Widzewska 42, m. 3, I p. Godzi-
ny przyjęć: poniedziałek i czwar-
tek od 6 i pół do 7 i pół wiecz.
wtorek i środa od 7 do 8 wiecz.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne
moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-ej. Telef. 25—25. 507-r

Dr. Bronisław Łuczycki

Andrzeja 5. Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i od 5—7
po południu. 4030

NA GWIAZDKĘ!

OGROMNY WYBÓR KSIĄZEK PODARUN-
KOWYCH DLA DZIECI, MŁODZIEŻY I DO-
ROSŁYCH, ZE WSZYSTKICH DZIAŁÓW
WIEDZY I LITERATURY, W OZDOBNYCH
OPRAWACH—poleca

KS. EGARNIA LUJWIKA FISZERA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA № 48.

Nb. Dla wygody Sz. Klienteli, Księgarnia w ostatnie 3 nie-
dziele przedświąteczne otwarta od godz. 1—6.



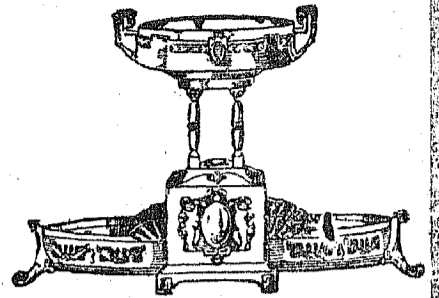
ALBERT BÖHME

Piotrkowska № 113
dawniej Rozalja Zielke

poleca praktyczne

poleca praktyczne

Podarki na Gwiazdkę!



Zabawki dzieciinne!

Zabawki dzieciinne!

Lalki od 10 kop. do najdroższych.
Lalki w narodowych ubiorach.
Meble dla dzieci i lalek.
Kuchnie i naczynia kuchenne.
Serwisy stołowe do kawy i herbaty.
Maszyny parowe.
Kinematografy.
Koleje żelazne.

Serwisy do kawy.
Ramy do fotografii.
Przybory do pisania.
Przybory do palenia.
Nożyki owocowe
Lampy elektryczne.
Biusty z marmuru.
Słupy marmurowe.
Meissnerowskie figury

Wazy Gallé.
Kopenhagskie wazy.
Holenderskie wazy.
Teczki.
Pudła do chusteczek kieszonkowych.
Manicure.
Torebki 1.50, 2.—, 3.—, do 30 Rb.
Kryształy.

Stołowe serwisy z angielskich i belgijskich kryształów.
Garnitury na toalety.
Kioszki do owoców i cukrów.
Wazy po 25 k., 50 k., 1.— rb. do 30 rubli.
Bombonierki.
Żardiniery.
Karafki do wina.
Karafki do wódki.

L. BAUMGARTEN

Uwaga! Tylko Piotrkowska № 91, tel. 32-05 Uwaga!

Poleca Szanownej Publiczności

Magazyn swój Wyrobów Gumowych

pierwszorzędnych fabryk

Linoleum patentowane Libawskie z deseniami nawskroś do wyłożenia podłóg, Dywany i Chodniki, Obrusy ceratowe odpasowane i sztukowe w ładnych i gustownych deseniach, Kalosze Petersburskie, Obuwie filcowe, Portmonetki, Portfele, Torebki damskie, Piłki, Zabawki gumowe, Footbale, Artykuły podrózne etc. etc.

Kosztorysy na Linoleum, próby i cenniki gratis i franco.

4037

Dr. BOGUSKAŃSKI

b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. Choroby kobiece. Godziny przyjęć od 4—6.

2767

Przejazd Nr. 30

Lekarz - Dentysta

Piotr Włodarski

ul. Piotrkowska 118

przyjmuje od 9-ej do 1-ej i od 3-ej do 7-ej i pół. 4144

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

Przyjmuje od godz. 10—11 rano

i od 4—6 po poł.

№ telefonu 21—19. 2597

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4—6 po poł. 2555

Teatr SFINKS

Zielona 2

tylko 3 dni!

4051

Od dziś do wtorku niebywały program! — Między innymi

Sensacya!

Sensacya!

Detektyw Brown w walce ze zbiegłym katorżnikiem

CZYLI

NEW-JORSKI APASZ

Olbrzymi, wstrząsający dramat w 3-ch wielkich częściach z życia amerykańskich bandytów.

1) Fałszerz weksli, 2) Żywy nieboszczyk w trumnie, 3) Kradzież olbrzymiego brylantu. Wstrząsaj, momenty.

Pffend orf

Restauracya A. Braune

Książy Młyn.

Przedzalniana № 64.

W sobotę, dnia 6-go b. m.

Przedzalniana № 64.

Wieczór taneeczny

Początek o godzinie 7-ej wieczorem

KONCERT ORKIESTRY SZAJBLEROWSKIEJ pod dyrykcyą A. THONFELDA.

4055

Nowootworzony chrześcijański

SKŁAD WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą Walenty Dyderski

Piotrkowska Nr. 292,

obok poczekalni kolejki Łódź-Pabianice.

Poleca wyborowe gatunki tytoni, papierosów, cygar, zapalek oraz gliz własnego wyrobu. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 271

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin“ aptekarza J. Saskiego, w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakon 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1569—1.

Odnaczone Złotym Medalem na Wystawie w Rostowie

Warszawska szkoła kroju i szycia

Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędka, prowadzona dwoma systemami; uczennice nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Zapis uczenie w każdym czasie. Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Cały KURS KROJU wieczorny tylko 10 rubli. 4180

Łódź ul. Piotrkowska 115. Filia: Bałuty ul. Aleksandrowska 40.

Wyprzedaż Gwiazdkowa!

Z powodu nadchodzących Świąt polecam Sz. P. mój bogato zaopatrzonej

Skład Materiałów Manufakturowych

Barchany, wełny, półwełny ze sztuki po cenach nader niskich! Resztki na bluzki i sukienki w nadzwyczaj wielkim wyborze.

4184

O. BAUMOWA
Wólczańska 95, I piętro.

